

Wybitne osiągnięcia astronomów, lotników i kosmonautów ZSRR

Chociaż samoloty radzieckie latają z szybkością ponad-dźwiękową i na bardzo różnych wysokościach, walka o wysokość i szybkość trwa – oświadczył marszałek lotnictwa, Rudenko, podczas spotkania dziennikarzy moskiewskich z kierownikami lotnictwa radzieckiego, które odbyło się w środę w Moskwie.

„Aeroflot” – stwierdził podczas spotkania – dąży do przekształcenia samolotów w najbardziej masowy środek transportu pasażerskiego. W bieżącym roku radzieckie samoloty przewożą co najmniej 42 miliony osób. Codziennie przewożą one 200 tysięcy pasażerów.

Jurij Gagarin, który również brał udział w spotkaniu, mówiąc o perspektywach podboju Kosmosu, wymienił jako najbliższe zadanie – wydłużenie lotów kosmicznych. W następnej kolejności należy badać przestrzeń kosmiczną w odległości od 35 do 150 kilometrów od Ziemi, dotąd niezbadaną ani przez kosmonautów, ani przez lotników.

Sejsmiczne określenie 47 pozycji Marsa wzdłuż całej „petli” widocznej części jego orbity, udo-skonala istniejącą teorię ruchu tej szybko przesuwającej się planety – powiedział korespondentowi TASS w obserwatorium pułkowskim. Do tego wniosku doszli uczeni w wyniku 300 fotograficznych obserwacji Marsa.

Na fotografiach planeta ma wygląd gwiazdy 6-7 wielkości. Dla ułatwienia naukowego opracowania klisz jej blask na zdjęciu był osłabiony za pomocą cienkich filtrów żelatynowych.

Metoda ta po raz pierwszy zastosowana w naszym obserwatorium, daje bardziej obiektywne dane o ruchu Marsa, niż obserwacje wizualne – oświadczyła Tamara Kisielewa astronom z obserwatorium pułkowskiego.

Amerykanie wystrzelili makietę księżycowego pojazdu

Przy pomocy rakiety Atlas-Centaur wystrzelono w środę z Przylądka Kennedy'ego makietę amerykańskiego pojazdu kosmicznego. Po 63 godzinach lotu rakieta ma się oddalić na odległość 386 250 km i przelecieć wokółziemską orbitę Księżyca. W momencie przecięcia tej orbity makietą znajduje się w odległości 48 300 km od srebrnego globu. Następnie rakieta znajdzie się na orbicie, której największa odległość od Ziemi wyniesie 805 tys. km, a najmniejsza 165 km.

Środowa próba ma równocześnie na celu wykazanie czy rakieta Atlas-Centaur rozwija dostateczną siłę ciągu, aby nadać makiecie szybkość 38 140 km na godzinę, konieczną do przeprowadzenia przy-ciągania ziemskiego, aby dokonać bezpośredniego lotu na Księżyc. Dotychczas loty w kierunku Księżyca odbywały się dwustopniowo: najpierw wprowadzano pojazd kosmiczny na orbitę okołoziemską, tzw. parkingową, a dopiero z niej wystrzelivano go w kierunku Księżyca. (PAP)

Izrael i NRF wymieniają ambasadorów

Pierwszy nowo mianowany ambasador zachodniemiecki w Izraelu dr Rolf Pauls odcieciał w środę do Izraela. W tym samym dniu oczekiwane jest w Bonn przybycie do NRF pierwszego ambasadora izraelskiego, Aszera Ben - Natana.

W związku z oczekiwanymi demonstracjami przeciwko przybyciu ambasadora zachodniemieckiego do Izraela policja miejscowa podjęła ostre środki bezpieczeństwa. (PAP)

USA i Belgia uznały Singapur

Agencja AFP donosi, że USA postanowiły uznać Singapur jako niepodległe i suwerenne państwo. Rząd belgijski również postanowił uznać Singapur. (PAP)

Rok XXI
Wyd. A

Poznań
czwartek, 12. VIII. 1965

Cena 50 gr
Nr 190 (6687)

Sukcesy wietnamskich partyzantów

„Prawda”: USA starają się wciągnąć ONZ do swych agresywnych poczynań

Od kilku dni w okolicach Duc Co toczy się jedna z największych bitew od chwili wybuchu wojny w Wietnamie Południowym. Partyzanci otaczają w tym garnizonie od trzech tygodni około tysiąca żołnierzy rządowych i 13 „doradców” amerykańskich, zadając im ciężkie straty.

Garnizon stracił łączność z dowództwem armii południowowietnamskiej. Na odsiecz odciętemu garnizonowi wysłano silne oddziały rządowe z Pleiku. Jednakże, jak dotychczas, nie zdołały one dotrzeć do Duc Co, mimo iż są silnie uzbrojone m. in. w czołgi, oraz wspierane przez lotnictwo. Partyzanci zorganizowali try zasadzki na te wojska posil-

kowe i zadali im poważne straty. Zacięte boje z siłami spieszącymi na odsiecz garnizonowi trwają już trzy dni. Na temat toczących się walk napływają bardzo skąpe wiadomości. Niemniej o sukcesach partyzantów świadczy wypowiedź rzecznika amerykańskiego, który poinformował, iż zdążając do Duc Co kolumna rozbita została na dwie części.

W środę trwały w dalszym ciągu pirackie naloty na Wietnam Północny. Według pierwszych doniesień, artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła w tym dniu jeden samolot amerykański, w wyniku czego liczba straconych samolotów USA nad Wietnamiem Północnym wzrosła do 460.

W dalszym ciągu trwają zacięte walki w rejonie delty rzeki Mekong, gdzie oddziały partyzanckie dokonały szeregu operacji bojowych przeciwko posterunkom wojsk rządowych.

Agencja UPI podała w środę, że ambasador amerykański w Wietnamie Cabot Lodge, oświadczył ostatnio w senackiej komisji spraw zagranicznych, iż Stany Zjednoczone nie wycofają swych wojsk z Wietnamu Południowego, nawet gdyby tamtejszy rząd domagał się tego.

W komentarzu na temat dążenia USA do uwikłania ONZ w swą awanturniczą politykę w Azji południowo-wschodniej dziennik „Prawda” stwierdza, że USA usiłowały już tego dokonać trzykrotnie ale bez rezultatu. W związku z tym USA usiłują nadać prowadzonej przez siebie wojnie w Wietnamie pozory „zbiorowej akcji” pewnej grupy państw przeciwko narodowi wietnamskiemu, aby zamaskować swą agresję. Im bar-

Bombardowanie Laosu

Członek stałego komitetu KC Partii Neo Lao Haksat i przedstawiciel dowództwa sił zbrojnych Neo Lao Haksat, general Phoun Sipasath, wystosował do międzynarodowej komisji nadzoru i kontroli w Laosie stanowczy protest przeciwko bombardowaniu przez lotnictwo amerykańskie miejscowości w wyzwolonych rejonach Laosu. W okresie od 5 lipca do 3 sierpnia br. wskutek nalotów amerykańskich zginęło wiele osób spośród ludności cywilnej. Ludność poniosła znaczne straty materialne. Agresorzy amerykańscy – stwierdza general Phoun Sipasath w swym protestie – muszą natychmiast zaprzestać bombardowania wyzwolonych rejonów Laosu i ściśle przestrzegać genezskich porozumień z 1962 roku w sprawie Laosu. (PAP)

Sputnikowy alert

19 sierpnia zaczyna się w Europie 10-dniowy „sputnikowy alert”: do 29 bm. placówki obserwacji sztucznych satelitów Ziemi w zachodniej części ZSRR, w Polsce, na Węgrzech, w CSRS, NRD oraz we Włoszech i Szwecji – będą dokonywać pomiarów krążących wokół Ziemi radzieckich i amerykańskich pojazdów kosmicznych. Drugi taki alert dla astronomów będzie trwał przez 10 dni września (16–26). Celem tego międzynarodowego programu, nazwanego „operacją interobs” – są badania struktury wysokich warstw atmosfery przy pomocy wizualnych pomiarów lotu takich sztucznych mikroświeczków Ziemi, które przelatują stosunkowo nisko nad nami i są dobrze widoczne.

Ośrodkiem sztabowym i koordynatorem operacji są Węgry. Z polskich stacji obserwacyjnych do międzynarodowego programu „interobs” zaproszono 4 ośrodki: stację w Olsztynie, stację w Krakowie – działającą przy AGH oraz 2 warszawskie stacje obserwacyjne – przy Obserwatorium Astronomicznym UW i WAT. (PAP)

dziej amerykańska wojna w Wietnamie staje się podobna pod względem zasięgu do wojny koreańskiej – czytamy w zakończeniu komentarza – tym energiczniej USA starają się wciągnąć ONZ do swych agresywnych poczynań w Wietnamie.

W Hanoi zakończył się zjazd uczestników współzawodnictwa ludowych sił zbrojnych DRW, który przebiegał pod hasłem: „Jesteśmy zdecydowani zadać klęskę agresorom amerykańskim”. Na zjeździe – przemawiali prezydent DRW Ho Chi Minh i minister obrony narodowej generał Vo Nguyen Giap.

Imperialiści amerykańscy – powiedział Ho Chi Minh – poczynając od 5 sierpnia 1964 roku wykorzystują swe lotnictwo wojskowe do bombardowania Demokratycznej Republiki Wietnamu mając nadzieję, że uda im się zastraszyć naród wietnamski. Jednak ich plany haniebnie zawiodły. Nasza armia i naród zestrzeliły już 449 samolotów amerykańskich.

Według doniesień agencji AP w Sajgonie straty wojsk reżimowych w ciągu tygodnia wynosiły 940 żołnierzy i oficerów, w tym 265 zabitych, 575 rannych i 100 zaginionych bez wieści lub wziętych do niewoli. (PAP)

W I półroczu br. przyjęliśmy 330 tys. turystów Zła pogoda nie odstrasza zagranicznych gości

Trudno w tej chwili podać dokładne dane o przyjazdach zagranicznych turystów do Polski. Wg. wstępnych ocen GKKFiT, w pierwszym półroczu br. przyjęliśmy przeszło 330 tys. turystów (o 36 proc. więcej niż w analogicznym okresie ub. r.).

Największą grupę stanowili turyści czechosłowaccy przyjeżdżający w ramach konwencji, następnie turyści indywidualni z Węgier i NRD. Wśród krajów kapitalistycznych największy wzrost przyjazdów notuje się z Austrii (prawie 4 tys. turystów w I półroczu br. w porównaniu z 2,5 tys. w ub. r.), Anglii, Belgii i Francji. Prom „Visborg” przywiózł od 1 czerwca do 10 sierpnia ponad 7300 pasażerów. Nasze konsulaty w wymienionych krajach sygnalizują, że w lipcu i początkach sierpnia notowano jeszcze większy napływ turystów starających się o polską wizę.

Wprowadzone w tym roku ułatwienia dla turystów austriackich i skandynawskich (otrzymywanie wiz na granicy, wprowadzenie dopłat dolarowych, zniesienie pisemnej deklaracji towarowej) dają więc już pierwsze, wymierne rezultaty. Zainteresowanie Skandynawów przyjazdami do Polski jest tak duże, że już obecnie Duńczycy prowadzą traktacje o wprowadzenie w początkach września (po zawieszeniu rejsów przez prom „Visborg”) lotów charterowych na trasie Malmö – Szczecin.

W tym roku baza noclegowa wzrosła się o nowy hotel „Cracovia” w Krakowie (652 miejsc), „Orbis” wydzierżał także dla swoich gości pensjonat „Bristol” w Zakopanem, w porozumieniu z Centralnym Zarządem Uzdrowisk uzyskano pewną ilość miejsc dla gości zagranicz-

Przemówienie S. Carapkina

Pałca konieczność wycofania obcych wojsk z obcych terytoriów

Stowarzyszenie dziennikarzy przy Pałacu Narodów w Genewie wydało w środę śniadanie na cześć przedstawiciela Związku Radzieckiego w Komitecie Rozbrojeniowym 18 Państw, S. Carapkina. W śniadaniu wzięło udział około 80 korespondentów prasy światowej, radia i telewizji.

Przemawiając do dziennikarzy S. Carapkin podkreślił, że prowadzona przez USA wojna w Wietnamie i polityka „eskalacji wojennej”, zatrzyma i zaostreza sytuację międzynarodową, a także atmosferę, w jakiej wznosił obrady Komitetu 18. Z wydarzeń w Wietnamie, Republice Dominikańskiej, Kongu itp., wynika pałca konieczności walki o wycofanie obcych wojsk z obcych terytoriów i likwidację obcych baz wojskowych.

Nakreśliwszy stanowisko radzieckie wobec problemów rozbrojenia, a zwłaszcza rozbrojenia jądrowego, S. Carapkin zatrzymał się na problemie zapobieżenia dalszemu rozprzestrzenianiu broni jądrowej. Carapkin powiedział, że zarówno amerykański pro-

jekt wielostronnych sił nuklearnych NATO, jak i angielski plan atlantyckich sił jądrowych, prowadzą do tego, że Niemcy zachodnie staną się posiadaczem broni jądrowej. (PAP)

Przyjęcie w ambasadzie Turcji

Ambasador Turcji w Moskwie, Wahid Halefoglu, wyjechał w środę przyjęcie na cześć premiera Urguplu. Na przyjęcie przybyli osobistości towarzyszące szefowi rządu tureckiego, a ze strony radzieckiej – Aleksiej Kosygin, Kiryłł Mazurow, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Kliment Woroszyłow i inne osobistości oficjalne.

Wśród gości znajdował się Siemion Arawłow, pierwszy ambasador radziecki w Republice Tureckiej, mianowany na to stanowisko przez Lenina. (PAP)

Oświadczenie Makariosa

Komentując uchwałę podjętą we wtorek wieczorem przez Radę Bezpieczeństwa w sprawie Cypru, prezydent Makarios oświadczył, że stanowi ona nowe „potępienie” układów z Zurychu i Londynu a w szczególności tzw. układu o gwarancjach.

Prezydent Cypru stwierdził, że zwracając się do Rady Bezpieczeństwa rząd turecki usiłował uzyskać potępienie rządu Cypru, pod pretekstem, że ten ostatni uchwalili nową ordynację wyborczą, która nie opiera się na układach z Zurychu i Londynu z roku 1960. Makarios powiedział, że w czasie debaty w Radzie Bezpieczeństwa rząd cypryjski oświadczył niedwuznacznie, iż nie uznaje więcej porozumień narzuconych narodowi cypryjskiemu i pod żadnym pretekstem nie zgodzi się na ingerencję w wewnętrzne sprawy Cypru. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM-PAP-RADIO

Protest

Rząd grecki opublikował oświadczenie, w którym określa jako „fałszywy dokument ogłoszony przez wychodzący w Nikozji dziennik cypryjski „Teletydia Ora”.

Jak wynika z treści tego dokumentu, król Grecji Konstantyn i naczelny dowódca cypryjskich sił zbrojnych, gen. Grivas w porozumieniu z wywiadem amerykańskim zamierzali obalić prezydenta Cypru Makariosa i b. premiera Grecji Papandreu. Rząd grecki postanowił wsząć kroki prawne z powodu ogłoszenia tego dokumentu.

Konferencja Wilsona

Premier Anglii, Harold Wilson, zwołał konferencję prasową, na której omówił szereg problemów polityki międzynarodowej, a także poruszył sprawę sytuacji gospodarczej, w jakiej znajduje się obecnie W. Brytania. Dodał on, że ostatnie dane o handlu zagranicznym świadczą, iż sytuacja gospodarcza kraju uległa pewnej poprawie. Wilson raz jeszcze zdemontował pogłoski o rzekomych zamiarach dewaluacji funta.

Rejestracja wyborców

Po wejściu w życie nowej ustawy o prawach obywatelskich Murzynów, w wielu miejscowościach na południu Stanów Zjednoczonych przystąpiono do rejestracji wyborców murzyńskich. W mieście Selma w stanie Alabama – słynnym z walki Murzynów o swe prawa, zarejestrowało się ponad 50 nowych wyborców.

Komunista – merem

Przedstawiciel Włoskiej Partii Komunistycznej, Giulio Dolci, został wybrany w środę merem miasta Aosty.

Bez stanowisk

Spośród dziesięciu byłych ambasadorów NRF w krajach arabskich, które na wiosnę zerwały stosunki dyplomatyczne z Bonn, w odwet za nawiązanie takowych przez NRF z Izraelem, jedynie jeden, tj. b. ambasador w Bagdadzie – otrzymał nowe stanowisko. Pozostałych dziewięciu ciągle pozostaje bez konkretnych przydziałów. Owa zwłoka jest wynikiem nadziei – iż, być może, uda się Bonn nawiązać nowe kontakty z częścią krajów arabskich.

Czombe w Bonn

11 bm. wieczorem, premier Konga – Leopoldville, Czombe, udał się w 10-dniową podróż do Europy, której pierwszym etapem ma być Bonn. Rozmowy Czombego w Bonn dotyczyć będą pomocy finansowej NRF i inwestycji zachodniemieckich w Kongu. W przyszłym tygodniu Czombe przeprowadzi rozmowy z przedstawicielami rządu belgijskiego w Brukseli i powróci do Leopoldville via Paryż 20 sierpnia br.

Tragiczna katastrofa

25 osób spłonęło żywcem, 14 innych zostało rannych w wyniku zderzenia autobusu z samochodem – cysterną, jakie miało miejsce w środę, na drodze z Ankary do Stambułu, w pobliżu Hendek.

POGODA

W południowo-wschodniej części kraju przewiduje się zachmurzenie duże z opadami, zanikającymi w ciągu dnia. Na pozostałym obszarze, po nocnych rozporządzeniach, nad ranem mgły. W dzień zachmurzenie niewielkie, okresami umiarkowane i tylko godzinie słaba możliwość przelotnych opadów lub burz. Temperatura maksymalna od ok. 17 st. nad morzem i na południowym wschodzie do 22 st. miejscami w głębi kraju. Wiatry słabe, głównie północne.

USA zaniepokojone sytuacją w Brazylii

Nowojorski korespondent TASS-a komentuje podróż do Brazylii misji rządu i Kongresu amerykańskiego, na której czele stoją: przewodniczący komisji spraw zagranicznych senator Fulbright i podsekretarz stanu dla spraw gospodarczych Thomas Mann.

Sytuacja Brazylii, w przeszłości rok po obaleniu rządu Goularta, jest przedmiotem poważnego zaniepokojenia Waszyngtonu. Położenie gospodarcze uległo drastycznemu pogorszeniu: inflacja, podrośnięcie kosztów utrzymania, bankructwa coraz większej ilości przedsiębiorstw, stały wzrost bezrobocia. Koszty utrzymania w okresie od stycznia do maja br. wzrosły o 25 proc.

Wg informacji dziennika New York Times, pisał ostatnio o rozgoryczeniu chłopów pracujących na plantacjach trzciny cukrowej i bawełny. Właściciele tych plantacji otwarcie protestują przeciwko polityce gospodarczej rządu, która powoduje spadek ich dochodów. Tylko połowa ludności zajmu-

jące się rolnictwem znajduje pracę. Sytuacji tej nie może załagodzić „pomoc” amerykańska, bowiem przeszło połowa kredytów amerykańskich przeznaczona jest na finansowanie importu artykułów amerykańskich, głównie z nadwyżek rolniczych USA. New York Herald Tribune stwierdza, że znikoma zaledwie część kredytów przeznaczona jest na rozwój gospodarki kraju. Niezadowolone z gospodarczej polityki rządu szerzy się również wśród kół wojskowych i cywilnych, które popierały wojskowy zmach stanu przeciwko Goulartowi. Prasa amerykańska przewiduje możliwość obalenia przez te koła obecnego prezydenta Castelo Branco. W tej sytuacji przybyła do Brazylii wspomniana już misja z Waszyngtonu. 9 bm. w Rio de Janeiro odbyła się pierwsza konferencja prasowa, na której wystąpił senator Fulbright. Stwierdził on, że wizyta amerykańskiej misji świadczy o poparciu, jakiego Stany Zjednoczone udziela Brazylii. Senator dał jednak do zrozumienia, że Stany Zjednoczone nie mogą udzielić Brazylii większej pomocy finansowej, gdyż pragną „odczekać” przyszłe wybory, wyznaczone na koniec 1966 r. pisze korespondent TASS-a.

PAP

W 20 rocznicę śmierci Stefana Jaracza

11 bm. przedstawiciele świata kultury oddali hołd pamięci Stefana Jaracza w związku z przypadającą tego dnia 20 rocznicą śmierci tego wielkiego artysty i nieustraszonego społecznika.

W Alei Zasłużonych na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie zebrał się przy grobie S. Jaracza jego przyjaciele i współpracownicy, artyści scen polskich, wielbiciel talentu zmarłego aktora.

Na grobie artysty złożono wieńce i wianki kwiatów. (PAP)

27 dzień greckiego kryzysu

W Atenach oczekuje się, że w najbliższych godzinach król Konstantyn zdecyduje się na powołanie któregoś z polityków kolejnej misji utworzenia nowego rządu greckiego. We wtorek wieczorem i w środę rano odbył się w tej sprawie szereg konsultacji między dworem królewskim a politykami centrum i prawicy, w których uczestniczył i pośredniczył b. premier Nowas.

W środę przed południem policja podjęła nadzwyczajne środki bezpieczeństwa dookoła pałacu królewskiego. Ulice zostały zamknięte dla wszelkiego ruchu i przez kordon policyjny przedostawać się można jedynie za okazaniem przepustki.

We wtorek późnym wieczorem doszło do demonstracji w Salonikach i w Atenach. Demonstranci domagali się powrotu do władzy Papandreu i protestowali przeciwko ingerencji amerykańskiej w kryzys grecki.

Rząd grecki wydał zakaz wszelkich demonstracji ulicznych w stolicy, po wtorkowych masowych demonstracjach. Policja aresztowała we wtorek wieczorem 60 uczestników tych demonstracji, z których 57 zostało następnie zwolnionych, lecz pozostali trzej odpowiadają będą za „zakłócenie ruchu ulicznego”.

Według informacji agencji zachodnich, b. premier Papandreu zwrócił się w środę po południu do króla Konstantyna z prośbą o audiencję. W ateńskich kołach politycznych przypuszcza się, iż chodzi o kompromisowe uregulowanie kryzysu, który trwa już 27 dzień. (PAP)

Zakład Energetyczny Poznań — Miasto

INFORMUJE,

że w związku z pracami eksploatacyjnymi nastąpi

PRZERWA W DOSTAWIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ:

W dniu 15. 8. 1965 r. od godz. 7.00 do 15.00 dla ulic: Staroleśka od Pstrowskiego do Bystrzej, Pstrowskiego od Staroleśkiej do nr 40 oraz dla Lubonia, Zabikowa, Kotowa i Świerczewa od str. Lubonia.

W dniach 16 i 17. 8. 65 r. od godz. 7.00 do 15.00 dla ulic: Chwałkowskiej od Roboczej do Przemysłowej, Przemysłowej od Chwałkowskiej do Dzierżyńskiego, Beręty, Czarneckiego, Sikorskiego od nr 1 do 10.

K5332

Na straży racjonalnej gospodarki

Dobre rezultaty reorganizacji służb ekonomicznych

Mija rok od podjęcia przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwały w sprawie postępu ekonomicznego w gospodarce i organizacji służb ekonomicznych. Decyzje zawarte w uchwale miały na celu poprawę metod gospodarowania, likwidację marnotrawstwa środków produkcji oraz ustalenie najkorzystniejszych rozwiązań dla podejmowanych przedsięwzięć gospodarczych.

Prawidłowy rachunek ekonomiczny uwzględniający różnicę potrzeb społecznych i gospodarczych — uzyskanie na wyższą rangę, moc podstawowego prawa. Na straży tego rachunku postawione zostały służby ekonomiczne, które — w oparciu o nowe zasady organizacyjne — rozpoczęły działalność z początkiem bież. roku.

Jak działają te służby? Odpowiedzi na to pytanie szukali w kilku zakładach przemysłowych przedstawiciele PAP. Oto ich relacje.

Jednym z pierwszych zakładów, w którym powołano do życia służby ekonomiczne na nowych zasadach i całkowicie wydzielono je z administracji przedsiębiorstwa, był wrocławski „Pafawag”. Nowy dział od początku ma pełne ręce roboty. Przede wszystkim — w związku z podjęciem przez

„Pafawag” zasad eksperymentu (rozliczenie wartości produkcji wg faktycznej pracochłonności wyrobów) — służba ekonomiczna opracowała zasady nowego zarządzania przedsiębiorstwem, stwarzając organizacyjne przesłanki dla jego działalności w nowych warunkach. Dzięki temu zmniejszono m. in. średnią wartość środków obrotowych o 148 mln. zł w porównaniu z ub. r. (w tym 100 mln. zł wyrosła wartość zmniejszonych zapasów materiałowych). Dzięki służbie ekonomicznej bardziej precyzyjnie planuje się zatrudnienie i fundusz plac.

W Kopalni „Katowice” służba ekonomiczna podporządkowano planowaniu produkcji, dział pracy i plac oraz gospodarki materiałowej. I tu również, dzięki rachunkowi ekonomicznemu, zanotowano poprawę w gospodarce materiałowej, zmniejszono koszty własne produkcji, usprawniono realizację inwestycji.

W Hucie „Zygmunt” służba ekonomiczna sporządziła dwa plany pracy zabezpieczające wykonanie zadań produkcyjnych roku bieżącego oraz planu na lata 1965 — 70. Planu te kładą nacisk na oszczędność i organizację pracy. Dokonano też szczegółowej analizy godzin nadliczbowych — w efekcie ilość tych godzin maleje.

W przemyśle włókienniczym nowo powołane służby ekonomiczne „z olówkiem w ręku” badają możliwość zwiększenia produkcji i podniesienia jakości wyrobów. W Łódzkich Zakładach Wełnianych im. Łukasiewskiego zaproponowano inną organizację pracy tkaczy. Dogłębnie (mówiąc w uproszczeniu) przez jednego tkacza oszczędzają na 4 krosnach, a śledzenie przez drugiego samego procesu tkania na tych maszynach powinno, zdaniem ekonomistów, przynieść wzrost produkcji o 15 proc. i poprawić jej jakość.

W największej w kraju odlewni — w Zakładach Metalurgicznych „Pomet” w Poznaniu — reorganizację służb ekonomicznych powiązano z przygotowaniami do oceny produkcji według nowych mierników. Istotą eksperymentu jest oszczędność przy produkcji odlewów. W tym celu zainstalowano w odlewni stację maszyn analitycznych, która pod nadzorem ekonomistów bada kolejne fazy procesów technologicznych — produkcyjnych. Przy pomocy ma-

szyn matematycznych bada się także sprawy zatrudnienia i plac. Niebawem elektroniczną technikę obliczeniową zastosuje się w planowaniu, gospodarce materiałowej itp.

Opierając się na relacjach z tych wszystkich zakładów, można by wnosić, że służby ekonomiczne w ciągu ubiegłych miesięcy br. w pełni rozwinięły swą działalność. Niestety, tak nie jest. O ile proces powoływania służb w przemyśle od strony formalno-organizacyjnej — przebiegał dość dobrze, o tyle wyraźnie odczuwa się braki w metodach ich działania. Ekonomisci nie dysponują sprawdzonymi i sprawnymi metodami przeprowadzania rachunku ekonomicznego. Różnego typu organizacje ekonomiczne, a przede wszystkim PTE, nie wywiązały się z obowiązków, jakie nałożyła na nie uchwała KERM. Nie przeprowadza się w ostatecznym zakresie szkolenia służb ekonomicznych pracowników działów finansowych i księgowości. Tak więc — odnotowując pozytywne momenty działania nowych służb — nie można równocześnie zapominać, iż ich działalność jest obecnie raczej wynikiem szeregu przypadkowych inicjatyw, a nie oparcia na przemyślanym planie pracy. (PAP)

18 bm. — wyrok w procesie oświęcimskim

Jak zakomunikowano we wtorek we Frankfurcie nad Menem 18 bm. sąd przysięgłych ogłosił wyrok w procesie 20 SS-owców zbrodniczej zagłady obozu oświęcimskiego. Tym samym zamknięty zostanie proces, trwający już blisko 20 miesięcy, który poruszył opinię światową. (PAP)

Na drogach Afryki



Od stycznia do maja br. odbywał się na terenie Mali i Gwinei w Afryce Zachodniej, wielki rajd techniczny polskich pojazdów jedno i dwusładowych. Rajd został zorganizowany przez Biuro Konstrukcyjne Przemysłu Motoryzacyjnego i Centralę Handlu Zagranicznego „Motoimport”. Problemem poddano następujące pojazdy: FSO Warszawa 203, FSO Pick-up 203, Żuk A03 z silnikiem S21, Nysa N-501 z silnikiem S21, mikrobus „Alfa” z silnikiem S 21, Star 66, Star 27-L z silnikiem wysokoprężnym oraz SHL M-11, Osa M-52 i Komar MR-232. Łączny przebieg pojazdów w Afryce wyniósł ok. 10 tys. kilometrów. Ekipa specjalistów podczas podróży dokonywała obserwacji i pomiarów, które stanowią podstawę dla modernizacji konstrukcji silników, instalacji elektrycznej oraz układów chłodzenia w pojazdach produkowanych przez polski przemysł na eksport do krajów afrykańskich. Na zdjęciu: polskie samochody w Conakry (Gwinei).

CAF — fot. Wenda

Rewizjonistyczne zakusy Adenauera

W kampanii wyborczej zachodniemieckiej chadeckiej uczestniczy również niezmordowany, blisko 90-letni b. kanclerz i przewodniczący CDU, Konrad Adenauer. We wtorek wieczorem wygłosił on przemówienie w przepelnionej po brzegi wielkiej hali w Koblencku. Jako przesłanki trwałego pokoju na całym świecie Adenauer wymieniał zjednoczenie Niemiec oraz wyjaśnienie sprawy niemieckich terytoriów wschodnich (czyli naszych ziem zachodnich), oświadczył: „w interesie pokoju musimy odzyskać te terytoria”.

Słowa te były powitane burzliwą owacją uczestników wiecu. (PAP)

Sudański konflikt między północą a południem

Rząd sudański dokonał dwóch gestów w celu uśmierzania rebelii południowych prowincji: 10 bm. minister dla spraw hodowli, Bouth Diu zapowiedział, że przedstawi projekt ustawy zapewniającej przywódcom powstańcom działającym za granicą, możliwość powrotu do kraju i prowadzenia działalności politycznej. Jeśli odrzucą tę ofertę — zostaną pozbawieni obywatelstwa sudańskiego.

11 bm. Rada Ministrów podjęła decyzję przywracającą prerogatywy władzy sądowej przez przywódcom plemion na południu, zgodnie z propozycją wysuniętą przez gubernatorów prowincjonalnych na konferencji w ubiegłym miesiącu w Chartumie. Rząd pragnie w ten sposób wzmacnić władzę miejscowych przywódców plemiennych, aby mogli skutecznie walczyć przeciwko powstańcom na południu kraju. Przywódcy plemienni pozbawieni zostali władzy przez poprzedni wojskowy rząd sudański.

Korespondent UPI, opisuje kierunki działania poszczególnych ugrupowań powstańczych.

Według tych informacji „Front Południowy” dąży do porozumienia z arabską północą ALF domaga się niepodległości prowincji południowych i odmawia wszelkich negocjacji; SANU również dąży do niepodległości, ale godzi się prowadzić rozmowy z rządem sudańskim. Aktywnie uczestniczy w walkach tylko ruch „Anyia Nya”. Szereg rządów państw arabskich wyraziło ostatnio poparcie dla rządu sudańskiego.

SANU ze swej strony ogłosiła komunikat w sprawie su-

dańskiej, odrzucający „fałszywe informacje o ingerencji Czombejo, rządu Izraela lub Stanów Zjednoczonych w powstańczy ruch na południu”. Komunikat nawołuje, aby rząd sudański powstrzymał się od represji i aby dążył do pokojowego rozwiązania problemu południa.

PAP

Kara śmierci dla agentów CIA

Trzej agenci Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) USA skazani zostali przez trybunał rewolucyjny w Hawanie na śmierć za próby sabotażu na statkach kubańskiej floty handlowej.

Roberto Fernandez Cobo, Raul Pereira Castaneda i Robert Sabino Inojosa, przeszli specjalne przeszkolenie w działalności szpiegowskiej i sabotażowej oraz otrzymali niezbędne wyposażenie — specjalną aparaturę do wywołania pożarów i wybuchów na statkach i w magazynach portowych, radiostację, szyfry, w t. Wszystko to znalazło się przy nich w momencie aresztowania. (PAP)

Paryż obchodzi rocznicę wyzwolenia

Pod hasłem walki o pokój i niezapomnienia lekcji historii odbywają się obecnie we Francji tradycyjne sierpniowe manifestacje dla uczczenia rocznicy wyzwolenia Paryża i kraju spod okupacji hitlerowskiej.

W tych dniach wspominamy naszych towarzyszy, patriotów, którzy padli w walce o oswobodzenie kraju — pisze w „Humanité” członek biura politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos. Podkreśla on olbrzymi wkład wojenny i męstwo narodów Związku Radzieckiego oraz sukcesy armii radzieckiej, które przyczyniły się do wyzwolenia Francji.

We wtorek odbyły się w Paryżu i na robotniczych przedmieściach stolicy liczne manifestacje dla uczczenia 21 rocznicy bohaterskiego strajku stołecznych kolejarzy, którzy dali w ten sposób hasło do powstania paryżan przeciwko okupantowi. Setki kolejarzy zgromadziły się na peronie Dworca Wschodniego, gdzie złożono kwiaty pod tablicą pamiątkową, na której wyryte są nazwiska bohaterów „bitwy o szynę”. Analogiczne manifestacje odbyły się także na dworcach Saint Lazare oraz północnym, a także w stołecznych zakładach kolejowych.

PAP

Współdziałanie MO ze społeczeństwem doprowadziło do ujęcia przestępców

Szczegóły ucieczki pięciu więźniów i zabójstwa milicjanta

Pięciu zbiegłych z aresztu w Krośnie przestępców zostało ujętych po szybkiej akcji organów MO, którym wydatną pomoc okazało społeczeństwo. W czasie akcji poległ jeden z uczestników pościgu — st. sierż. Michał Goniak — głosił komunikat, który wczoraj ukazał się w prasie. Wśród przedstawicieli Komendy Głównej MO zapoznali dziennikarzy ze szczegółami wydarzeń, jakie rozegrały się w dniach 9 i 10 sierpnia w okolicach Krosna.

W areszcie śledczym w Krośnie przebywał m. in. pięciu mieszkańców okolic Krosna, którzy zostali zatrzymani za dokonanie przestępstw natury kryminalnej (włamanie, kradzieże, bójki). Byli to mieszkańcy Krosna i okolic: 24-letni Zbigniew Przybyłowicz, 21-letni Marian Marszałek i Jan Bart-

nowski oraz 19-letni Edward Wajda i Wacław Oto. Przybyłowicz posiadał już dwa kilkuletnie wyroki sądowe za włamania i kradzieże, a Marszałek karany był za włamania i nielegalne posiadanie broni.

9 sierpnia między godziną 19 a 20 tej przestępcy pięć udało się obezwładnić dwóch strażników i zbiec z aresztu. Z dyżurki przestępcy zabrawali 4 pistolety maszynowe wraz z amunicją oraz pistolet „TT”. Zabrali z sobą również 2 granaty izwajace, busole, lunetę oraz zegarek zabrawany jednemu ze strażników.

Lekceważenie przepisów przyczyną katastrofy

Ostatnie dni przyniosły nową porcję tragicznych w skutkach wypadków drogowych. Niewątpliwie do najbardziej wstrząsających i dramatycznych należy wypadek, który zdarzył się 9 bm. o godz. 7.45 na drodze w Niedźwiedziu, powiat Ostrzeszów. Samochód marki „Star” — należący do jednego z krakowskich przedsiębiorstw transportowych i posiadający numer rejestracyjny KH 2691 — wyprzedził na zakręcie w sposób nieprawidłowy i niezgodny z przepisami wóz konny i jadący tuż za nim samochód marki „Trabant”. Kiedy krakowski „Star” znajdował się już na wysokości wozu konnego z przeciwną wyłonił się zza zakrętu inny samochód marki „Star” numer rejestracyjny PO 0987, stanowiący własność ostromiejskiego przedsiębiorstwa melioracyjnego. Uderzył on z całej siły w bok hamującego „Stara” z Krakowa. Ciężko ranny kierowca „Stara” z Ostrowa nie mógł wydostać się z sokoferki i spłonął w samochodzie. Konwojent poniósł również śmierć na miejscu. Został także ranny „Trabant” (na szczęście nikomu z pasażerów nie stało się) oraz drugi samochód marki „Star” z Krakowa, który również spłonął do szczętu. Kierowca i pasażer tego ostatniego odnieśli lekkie obrażenia. Kierowca został zatrzymany do dyspozycji prokuratora.

Ten wstrząsający wypadek powinien być ostrzeżeniem dla wszystkich kierowców, którzy wyznają zasadę „jakoś to będzie” i często nie przestrzegają przepisów drogowych narażając tym samym siebie oraz innych użytkowników dróg na śmiertelne niebezpieczeństwo. (st)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Michał Łuczak.

Komenda Wojewódzka MO w Rzeszowie przystąpiła do natychmiastowej akcji. W pościg za uzbierającymi przestępcami udali się liczne patroli MO. Ostrzeżono społeczeństwo, a także przebywających na tym terenie turystów — zwracając się o pomoc w wykryciu zbiegłych przestępców. Do akcji pościgowej włączyli się również żołnierze jednostek WP.

W wyniku energicznego pościgu jeden z patroli MO natknął się następnego dnia ok. godz. 16.30 na uciekinierów. Przestępcy użyli zabrawanej broni. Kule z automatów znajdujących się w rękach Wajdy dosięgły jednego z milicjantów. Śmiertelnie ranny st. sierż. Michał Goniak zmarł w drodze do szpitala. Dwóch bandytów ujęto, trzem pozostałym udało się na razie uciec. Po 3 godzinach również i oni zostali ujęci. Także i w tym przypadku przestępcy próbowali bronić się strzałami ze zabrawanej broni. Jeden z nich — Bartnowski widząc zbliżających się milicjantów — popełnił samobójstwo.

W czasie pościgu za zbiegłymi przestępcami społeczeństwo okazało wydatną pomoc organom MO.

Poległy w czasie akcji st. sierż. Michał Goniak był jednym z tych milicjantów, którzy ujęli Zdanowicza i jego kompana Cholewickiego. Za wydatny wkład w ujęcie dwóch uzbrojonych przestępców sierż. Goniak odznaczony został Krzyżem Zasługi.

W czwartek w Sanoku — miejscu pracy i zamieszkania bohatera milicjanta odbędzie się jego pogrzeb. (PAP)

Echa sprawy Eichmanna

Rada Bezpieczeństwa zdecydowała we wtorek wieczorem wycofanie ze swego porządku dziennego skargi Argentyny przeciwko Izraelowi, dotyczącej porwania z terytorium Argentyny przez wywiad izraelski archybrodniarza hitlerowskiego, Adolfa Eichmanna.

PAP

Kampania wyborcza w NRF trwa

Już tylko kilka tygodni pozostało do wyborów w NRF. Dzień 19 września zadecyduje, przedstawiciele jakiej partii utworzą nowy rząd zachodnoniemiecki i kto pokieruje nową państwową NRF.

Instytuty badań opinii publicznej co tydzień sondują na stroje przyszłych wyborców. Pismo „Die Welt” ogłosiło ostatnio wyniki tych badań, według których na stu zapytanych na kogo będą głosować, 36 opowiedziało się za kandydatami SPD, 32 za CDU/CSU, 7 za FDP a reszta była niezdecydowana. Ci ostatni, jak się zdaje, będą przysłówi wym językiem wagi, na którą stronę przechyli się zwycięstwo pomiędzy dwoma kółkami wyborczymi.

Kampania wyborcza już trwa. Kanclerz Erhard wyruszył w podróż wyborczą po kraju z zamiarem wystąpienia na blisko 50 zebraniach. Przygotowany został specjalny pociąg, który wólc będzie Erharda z miasta do miasta i jego sztab oraz towarzyszących mu dziennikarzy. Pociąg wyposażony jest luksusowo. Kanclerz będzie miał stałe połączenie telefoniczne ze swoją kancelarią w Bonn.

Nie pozostaje w tyle przywódca socjaldemokratów, Willy Brandt. Zdaży już odbyć pierwszą podróż (w swym niemniej wygodnie urządzonego pociągu) w towarzystwie grupy dziennikarzy. Prawie równocześnie wyruszy śladem Erharda, lub będzie go wyprzedzać.

Z jakimi hasłami wyborczymi jadą Erhard i Brandt? Chadeccja, będąca u władzy, nie może, oczywiście, obiecywać wyborcom nic nowego prócz starych, ogranych hasel. Przeciwnie. Będzie musiała się bronić przed zarzutami z serii niepowodzeń w polityce zagranicznej. „Die Welt” pisze, że dla chadeccji będzie to „najcięższa polityczna walka w ciągu 16 lat pozostawiania u władzy”.

Bonn idzie do wyborów z długą listą bankructw i klęsk. Stworzyły je nie tylko rządy Adenauera, lecz również Erharda. Dość przypomnieć kry-

zys polityki NRF w krajach arabskich, których większość zerwała stosunki dyplomatyczne z NRF, agonię doktryny Hallsteina, utratę oblicza moralnego w świecie na skutek próby zastosowania przedawnienia dla hitlerowskich zbrodniarzy wojennych i niepowodzenia w stosunkach z Francją. Runęła również nadzieja na „konia wyborczego”, jakim miała być inicjatywa „zjednoczenia” Niemiec. Bonn nie udało się wciągnąć sojuszników z NATO do poparcia odwetowych hasel.

Przedwyborczy program SPD mało różni się od programu chadeccji. Zagraniczna polityka obydwóch partii jest, praktycznie biorąc, identyczna. Różni się tylko metodą. W zakresie polityki wewnętrznej socjaldemokraci nieco więcej liczą się z nastrojami ludności. Wystąpili przeciwko przyjęciu ustawy o „wyjątkowych prawach”, dających rządowi nieograniczone możliwości. Obiecują po dojściu do władzy zahamowanie wzrostu cen, polepszenie obsługi lekarskiej, zapewnić nie wszystkim warstwom ludności równych możliwości nauki. Są to hasła obliczone na zdobycie głosów bardziej liberalnych wyborców — bez dania gwarancji realizowania obietnic. FDP zapowiedziała, że będzie się starała nie dopuścić do absolutnej przewagi jakiejkolwiek partii, by uniknąć jej dyktatury. Wolni demokraci chcą być językiem w wagi. Lecz czy uda się im wejść w skład rządzącej koalicji? W obu wielkich partiach są przeciwnicy dzielenia się z FDP fotelami ministerialnymi, lansujący koncepcję „wielkiej koalicji”, CDU—SPD.

Nielegalna w NRF Komunistyczna Partia zwróciła się do swych zwolenników, by głosowali na tych kandydatów, którzy wystąpią przeciwko zaopatrzeniu Bundeswehry w broń atomową, przeciwko „wyjątkowym prawom” i za normalizacją stosunków pomiędzy NRF i NRD.

Trudno obecnie przewidzieć, komu przypadnie zwycięstwo. Zależać to będzie w dużej mierze nie tylko od środków, jakimi rozporządzają partie, stając się do wyborów, lecz również od ogólnej sytuacji międzynarodowej. Na pewno jednak partia Erharda, pozostająca kilkanaście lat u władzy, ma znaczne szanse na wyborcze zwycięstwo.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

POD POLSKO-FRANCUSKĄ BANDERĄ

W dniu 15 lipca 1940 roku Polska Marynarka Wojenna miała przejąć pierwszy w jej dziejach pancernik. Mówiło o tym pismo Szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej skierowane do jednego z wyższych polskich oficerów marynarki, wyznaczonego na dowódcę tego okrętu. Treść pisma była następująca:

„Polecam Panu Komandorowi zająć się przejęciem francuskiego pancernika „Paris”.

Moment podniesienia polskiej bandery, obok francuskiej, w porozumieniu z C. in C. Western Approaches (Głównodowodzący Obszaru Zachodniego).

Nazwa okrętu nie będzie zmieniona.

Załoga ma mieć wstążki z napisem „Marynarka Wojenna”, a okręt ma być nazywany tak: Francuski Okręt „Paris”.

Polecam ustalić potrzebne skład osobowy i przedstawić mi w pilnej drodze do załatwienia.

Personel „Paris” nie ma przewyższać ilości personelu ORP „Gdynia”. O niezbędnych wyjątkach zamełdować”.

Wprowadzić data powyższego polecenia w pewnej mierze wyjaśnia okoliczności, w jakich Polska Marynarka Wojenna miała po większy swój stan o okręt kategorii: dotąd nie reprezentowanej w polskiej flocie, ale dla jasniejszego obrazu przypomnijmy, co stało się po kapitulacji Francji u progu lata 1940 roku.

W portach brytyjskich znajdowało się wówczas około stu francuskich okrętów różnych kategorii i drugie tyle przeznaczonych jednostek pomocniczych, rybackich itd. Większość z nich nie zamierzała kontynuować działań wojennych, podporządkowując się w zupełności nowemu rządowi marszałka Pétaina. Jedynie około 3 proc. załóg wyraziło gotowość przyłączenia się do ruchu generała de Gaulle'a, ale oznaczało to, że wspomniana wyżej flota nie będzie mogła być z braku załóg uruchomiona po stronie alianckiej. I w tej sytuacji rząd brytyjski postanowił większość okrętów obsadzić przejściowo załogami brytyjskimi i... polskimi.

Polska Marynarka Wojenna cierpiała w tym okresie na brak okrętów nawet dla tego szczupłego personelu, jaki znajdował się wówczas w Anglii. Było to następstwem straty dwóch okrętów („Groma” i „Oria”) wiosną tego roku oraz uszkodzenia dwóch innych („Byskawicy” i „Burzy”), które musiały pójść do remontu. W tej sytuacji możliwość obsadzenia części francuskich okrętów polskimi za-

łogami okazała się nader szczęśliwym rozwiązaniem, za dowalającym wszystkie trzy strony: rząd brytyjski, obóz „Wolnych Francuzów” i Polską Marynarkę Wojenną.

Największym z francuskich okrętów, które miały zostać obsadzone przez polskich marynarzy, był pancernik „Paris”, jednakże sprawa ta nie doczekała się ostatecznej realizacji. Okręt ten był stary, a przy tym uszkodzony, i poza korzyściami natury propagandowo-prestiżowej nie stałby się szczególnym wzmocnieniem polskiej floty z powodu swej małej efektywności. Dlatego, po dokładniejszym zanalizowaniu sprawy, polskie dowództwo uznało, że znacznie większe wyniki może dać obsadzenie kilku mniejszych jednostek, bardziej nadających się do działań w rejonie kanału La Manche i przy brzeżnych wód Anglii, które groziła wówczas hitlerowska inwazja.

Tak więc do przejęcia przez Polaków pancernika „Paris” nie doszło, ale dzień 15 lipca 1940 roku można uważać za datę rozpoczęcia tego oryginalnego polsko-francuskiego aliansu morskiego, w którym francuska strona dała okręty, groźne choć martwe w danej chwili narzędzia wojenne, Polacy zaś ożywiły je wprawdając do akcji pod dwoma banderami: białoczerwoną i francuską z Krzyżem Lotaryngii, obranym jako godło przez ruch gaullistowski.

Największym z tych „polsko-francuskich” okrętów był niszczyciel „Ouragan”, typu zbliżonego do naszych „Wichra” i „Burzy”, i dlatego łatwy do obsadzenia i uruchomienia. Jego pierwszym polskim dowódcą został komandor por. Pławski, późniejszy dowódca „Pioruna” w pościgu i walce z „Bismarckiem”.

Niemal równocześnie z niszczycielem „Ouragan” Polacy przejęli dwa ścigacze okrętów podwodnych, „Ch-11” i „Ch-15”, popularnie od ich francuskiej nazwy Chasseur (myśliwy, ścigacz) zwane „szasarami”. Były to jednostki przed wojną również nie istniejące

w polskiej flocie, a bardzo przydatne nie tylko do zwalczania okrętów podwodnych, ale w ogóle do wszelkich akcji na wodach przybrzeżnych, w owym okresie „przedinwazyjnym” bardzo potrzebne do zadań patrolowych.

Również jako patrolowce użyte zostały dwa pozostałe okręty francuskie wcielone przejściowo do naszej floty, a mianowicie „Médoc” i „Pomerol”. Były to frachtowce przy stosowane podczas wojny do pełnienia służby patrolowej i stosunkowo silnie uzbrojone w 4 działka 100 mm, 2 działka i 4 cekaemy przeciwlotnicze oraz wyrzutnie bomb głębinowych. Jeden z nich, a mianowicie „Médoc” padł ofiarą działań wojennych.

W czasie tym, pod koniec listopada 1940 roku, polska załoga „Médoca” została zastąpiona brytyjską, na okręcie po został jednak dotychczasowy polski dowódca oraz dwóch subalternów. Ten najbardziej inter-aliancki wówczas okręt nosił trzy bandery: polską z uwagi na dowódcę, brytyjską z powodu załogi i francuską z racji przynależności państwowej. I z tymi trzema powiewającymi na masztach i drzewcach banderami, sterowany przez nieprzyjacielski samolot nad wieczorem 26 li-

stopada 1940 roku, niedaleko latarni morskiej Eddystone, u południowo zachodniego brzeża Anglii, „Médoc” poszedł na dno. Połowa załogi zdołała się uratować. Wśród tych co zginęli znaleźli się także wszyscy trzej Polacy, a na ich czele, dowódca, komandor porucznik Roman Stankiewicz, brat poległego równo rok przedtem dowódcy transatlantyku „Piłsudski”, kpt. ż. w. Mamerta Stankiewicz.

Działalność francuskich okrętów z polskimi załogami trwała około roku, po czym Polacy przeszli na nowe okręty, brytyjskie, a rosnąca w siłę ludzkie marynarka „Wolnych Francuzów” poczęła obsadzać coraz liczniejsze okręty własnymi załogami.

W późniejszym okresie wojny okręty pływające pod polską banderą i te, które nosiły Krzyż Lotaryngii, nierzadko współpracowały ze sobą w przeróżnych bojowych operacjach, w „bitwie o Atlantyk” czy w działaniach inwazyjnych, ale to już zagadnienie wykraczające poza ramy tego krótkiego przypomnienia początków współdziałania polsko-francuskiego na morzu w krytycznym dla aliantów okresie wojny z hitleryzmem.

JERZY PERTEK

12 lat pracy z J. Kennedym

„Był pełen radości życia”

Amerykański tygodnik „Saturday Evening Post” drukuje obecnie pamiętniki Evelyn Lincoln, która przez 12 lat była osobistą sekretarką senatora, a później prezydenta — Johna F. Kennedy'ego. Pani Lincoln pisze m. in. o roku 1956, kiedy John F. Kennedy, stracił nominację na wiceprezydenta na rzecz Kefauvera, stał się ogromnie popularny w kołach demokratów, którzy zaczęli wysuwać jego kandydaturę na rzecz nika partii demokratycznej. Gdy pani Lincoln zwróciła uwagę na ten ogromny wzrost popularności, John Kennedy odpowiedział z uśmiechem: „Cóż, wszyscy lubią tych, którzy przegrywają”.

W codziennej pracy charakteryzowała Kennedy'ego niezwykłą szybkość decyzji, impulsywność, wysokie wymagania zarówno wobec siebie jak i wobec współpracowników oraz... wielki nieporządek. Biurko prezydenta — wspomina pani Lincoln — przypominało wywrócony koszyk do śmieci, ale oczywiście nie wolno go było uprządkować, bo wtedy rozpaczał, że „nie może nie znaleźć”. Podczas licznych podróży zostawał zawsze połowę swych rzeczy w hotelach i samolotach.

Do licznych funkcji pani Lincoln należało też załatwianie telefonów do młodych, urzędniczek, z którymi John F. Kennedy pragnął umówić się na randkę. Zmieniał często swe sympatie. Wyjątek stanowiła Jacqueline Bouvier. Do niej dzwonił już tylko osobiście.

Dolegliwości związane z konfliktami wojennymi często dawały mu się we znaki. Nigdy jednak nie dawał poznać po sobie, że cierpi. „Był pełen chłopców radości życia” — pisze pani Lincoln — i wszyscy, którzy z nim współpracowali musieli go kochać”. (API)

TELEWIZJA Emocje widowiskowe

Ubiegły tydzień minął pod znakiem transmisji. Trzy koncerty z Sopotu i dwa sprzeczki z meczu lekkoatletów Polski i USA były na pewno rekordowo oglądanymi programami TV w ubiegłym tygodniu. Ale też niewiele poza tym przeciętny telewizyjny miał do wyboru.

Za to V Festiwal Piosenki w Sopocie i spotkanie Polska—USA dostarczyły nam mnóstwo przeżyć estetyczno-emocjonalnych. Poziom Festiwalu nie leży w kompetencji Telewizji, nie jej więc jest winą, że impreza trochę nas rozczarowała, że część wykonawców nie powinna znaleźć się na estradzie, jeżeli sopocki Festiwal chce w świecie zyskać odpowiednią rangę, renomę i sławę. Z dwójką konferansierów L. Kydryński był lepszy niż I. Dziedzic, która zbyt często szukała pomocy w kartce. Pisze o tym z żalem. Nie tylko dlatego, że mężczyźni zawsze przyjemniej jest chwalić pięć piękna, lecz i dlatego, że raczej nie lubię stylu zapowiadania L. Kydryńskiego, który nadużywa przymiotników typu: „superrewelacyjny” i różnych „ochów”, „achów” itp. Tak też było tym razem. Mimo to L. Kydryński podobał się bardziej. Zresztą w sprawach piosenki ma coś do powiedzenia.

Co zaś do oceny piosenki — pozostawmy to członkom jury i recenzentom, którzy i tak niewiele wpłyną na gusty i upodobania szerokiej publiczności. Jedno wydaje się pewne: żaden artysta nie zrobi wielkiej kariery, jeżeli nie zdobędzie się na oryginalną, własną interpretację. Przykładem tego jest A. German, która wyróżnia się właśnie ciekawą interpretacją wykonywanych utworów. Inna sprawa, że jednym się ta interpretacja podoba, drugiem nie.

Kamerzyści i na Festiwalu, i na meczu Polska—USA nie spisali się najlepiej (a przed tygodniem pisałem, że kamery polskiej TV na imprezach sportowych pracują b. dobrze).

Niewiele może zwrócić uwagę na „Czwartą zmianę”; tym razem skoncentrowała się ona na rozpatrzeniu sprawy pracownika, któremu udzielono nagany. Słusznie czy nie — problem ten rozpatrywano szczegółowo, wnioskując przy tym w stosunki międzyludzkie, panujące w zakładzie pracy. Co najważniejsze — ograniczając rozmowę w studio do niezbędnego minimum: Ciekawo, dobry program. Z pazurem.

Są programy, w których nadmiar rozmów nas nie razi. Klasycznym tego przykładem jest „Bez apelacji”. We wtorek zobaczyliśmy epilog sprawy dzieci wychowywanych (dobrze i czule!) w ciągu 8 lat przez obcą rodzinę, a następnie przyznanych wyrokiem sądu naturalnej matce. Bardzo skomplikowany i trudny do rozwiązania problem. Zastępcą twórców programu jest sięganie po najbardziej drastyczne sprawy, ukazywanie ich bez osłonek, prowokowanie do przemysłów i dyskusji. I jeszcze jedno: autorzy robią wszystko, by znaleźć z jednej strony sposób rozstrzygnięcia rozpatrywanej kwestii i to często z niezłym skutkiem (jak to było w omawianym programie), a z drugiej — wyścisnąć szersze konteksty, przypadek, oraz pokusić się o uogólnienia. A przy tym wynajdywanie i wybór tematów też należy zapisać na konto autorów — J. Ambrożewicza i R. Wójcika.

II Festiwal Teatralny TV — w pełni. Ostatnio zobaczyliśmy przeniesioną do studia sztukę S. Grochowiaka „Król IV” w reżyserii P. Paradowskiego i wykonaniu aktorów Teatru Wybrzeże w Gdańsku. Przypuszczając należy, że znaczna część widzów nie wytrzymała do końca spektaklu. Na brak udziwnienia nie można było narzekać...

MARIAN FLEJSIEROWICZ

P. S.: Konia z rzędem temu, kto uzasadni nadanie programu „Wyścigi na Służewcu” w cyklu Wszelchnicy TV!

A-DNIEPROW SZKARŁATNE PALMY

OPowieść FANTASTYCZNO-NAUKOWA

67

Graber zaszedł z tyłu i zaczął tracić jednego z tych ludzi swoją pałką.

— A czym pan ich porusza? — spytał niemiecki generał.

— Prądem elektrycznym wysokiego napięcia. Prąd o napięciu wyższym od siedmiuset woltów im sie nie podoba. Mam w kieszeni baterie i niewielki transformator.

Człowiek, którego popędzał, wolno podszedł do dymiącego basenu i ciężko skoczył w ciecz. W ślad za tym dały się słyszeć obrzydliwe, nieartykułowane dźwięki.

— Bardzo lubia kąpać się tutaj — dodał Graber. — Zaraz wpędzimy tu wszystkich, oprócz tego, który nie jest jeszcze zupełnie przeformowany.

Wszyscy jeden za drugim skoczyli do basenu. Hangar napelniał się zgiełkiem nieudolnych odgłosów. Gęsta rozrzucona ciecz pieniała się, a w niej niezgrabnie pływały krzemowe stworzy.

— Tak się im podobało, że niczym nie można ich stąd wypędzić!

— To bardzo proste. Zaczniemy zaraz napelniać basen chłodnym roztworem i wyjdą sami. Frau Einzig, proszę otworzyć kran.

Po minucie ciężko przewalając się przez burle basenu kamienni ludzie poczęli wyłazić z ochłodzonej mazi. Z ich ciał unosiła się w powietrzu gorąca para. Kłó z obserwujących zakaszał. Amerykanin odsunął się i przeszedł na przeciwną stronę basenu.

— Interesujące, czy mogą oni poruszać się w ogniu. Na przykład powiedzmy, gdyby trzeba było przejść przez płonący budynek albo pałacy się las. Wie pan przecież tam w Rosji, wypadło często spotykać się z taką potrzebą. Mówił to niemiecki generał, niziutki, stary, w okularach.

68

— Można. Robiliśmy doświadczenia i okazało się, że nasze najlepsze egzemplarze są zdolne przebywać w płomieniach do piętnastu minut. Można by wytrzymać dłużej, ale ich krew zaczyna się nasycać dwutlenkiem węgla i tworzy się w niej nierozpuszczalna karboobolubina krzemu, która czopuje naczyń krwionośnych.

— No cóż, piętnaście minut — to już nie tak mało.

— A czym jeszcze zadziwi nas pan?

— Ostatnie, co chce panom pokazać, to ich odporność na kule.

— Co?

— Można do nich strzelać.

— I to ich nie...

— Nie. Prawda, dotyczy to nie wszystkich. Kule zupełnie są niegroźne dla ustabilizowanych, rzec można sędziwych egzemplarzy. Schwartz, proszę ustawić karabin maszynowy po tej stronie basenu.

Z trwożą patrzyłem, jak mój „patron” doktor chemi Schwartz przeszedł do odległego kąta hangaru i szybko wrócił z ręcznym karabinem maszynowym. Obszedł basen i zaczął ustawiać go prawie równoległe do rzędu skrzyżowań, za którymi się skrył. Równocześnie Graber zapędził na przeciwną stronę basenu dwu ludzi.

Do tej chwili wydawało mi się, że krzemowi ludzie są zupełnie obojętni na to, co z nimi wyprawia ich oprawcy. Teraz było jednak widać, że nie. Ledwie pojawił się karabin, jak szereg się poruszył, złamał się szereg, niektórzy zaczęli się cofać, dało się słyszeć duche jęczenie...

— Boja się! — wykrzyknął Wilbr.

— Tak. To boli. Ale, naturalnie, da się znieść. Tak teraz można zaczynać.

Prawie zupełnie wysunąłem się ze swego ukrycia i szeroko rozwarłymi oczyma patrzyłem na te straszne okrucieństwo. Najpierw Schwartz kilka razy wystrzelił pojedynczo

(cdn)

NARODOWY FRONT WYZWOLENIA



Walka mas ludowych przeciwko interwentom oraz reżimowi sajgońskiemu kieruje Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu. Powstał on 20 grudnia 1960 roku jako zjednoczenie wszystkich sił politycznych, znajdujących się w opozycji wobec ówczesnej dyktatury klanu Diema. W skład Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu weszły 23 organizacje i partie, reprezentujące różne klasy i warstwy. Aktywnymi działaczami są Wietnamczycy różnych wyznań i poglądów politycznych; wielu rekrutuje się spośród inteligencji oraz ma staż walki przeciwko japońskim i francuskim kolonizatorom.

Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu występując przeciwko terrorystycznemu reżimowi Diema i jego kolejnych sukcesorów, występuje zarazem przeciwko dławieniu swobód demokratycznych, przesładowaniom politycznym i wyznaniowym, korupcji organów reżimowych, wreszcie przeciwko antyjednoczeniowej polityce reżimów sajgońskich.

Główne punkty programu NFW:

konieczność całkowitego wyzwolenia kraju spod władzy reżimu sajgońskiego oraz przepędzenia amerykańskich interwentów;

utworzenie koalicji reżimu narodowego i demokratycznego oraz przeprowadzenie wolnych i powszechnych wyborów;

przeprowadzenie podstawowych reform społecznych, w pierwszej kolejności reformy rolnej;

realizowanie w polityce zagranicznej zasady neutralności;

przywrocenie normalnych stosunków pomiędzy Wietnamem północnym a południowym, przez to zaś stworzenie warunków do ewentualnego zjednoczenia.

Zbrojne siły Narodowego Frontu Wyzwolenia składają się z Armii Wyzwolenia oraz Ludowych Wojsk Samoobrony.

Według szacunków amerykańskich w końcu ubiegłego roku w szeregach sił zbrojnych NFW walczyło do 34 tysięcy żołnierzy, wspieranych przez 60—80 tysięcy partyzantów. Często ekspertów zachodnich skłonna jest jednak oceniać samą tylko Armię Wyzwolenia na 110—130 tysięcy żołnierzy. Informacje NFW ograniczają się — ze względu na szczególny, głównie partyzancki charakter wojny — tylko do stwierdzeń, iż liczba stale walczących z bronią w rękę wciąż wzrasta.

Już w końcu ub. roku siły zbrojne NFW zajęły lub kontrolowały 75 procent terytorium Wietnamu południowego, zamieszkalego przez 9 milionów mieszkańców. Obecnie, kiedy reżim sajgoński utracił także kontrolę nad częścią tzw. obszarów strategicznych (wokół większych miast) i kraj partyzancki sięga np. 17 kilometrów od Sajgonu, NFW kontroluje już 80 procent terytorium południowo-wietnamskiego.

W wyniku tego m.in. udaremniony został amerykański plan łatwej pacyfikacji kraju poprzez przymusowe skoncentrowanie ludności wiejskiej w tzw. „wioskach strategicznych”, pomyślnych i budowanych specjalnie dla trzymania pod zbrojną kontrolą chłopów. Już do końca ub. roku 6 500 takich „wiosek strategicznych” (czy raczej: koncentracyjnych) zostało zniszczonych przez ludność, której udzieliła pomocy armia wyzwolenca. Na terenach kontrolowanych przez NFW rozwiązuje się stopniowo

najbardziej palące problemy, jak np. sprawa tenuty dzierzawnej, płaconej przez chłopów, lub stopy procentowej. Realizując też program reformy rolnej rozdzielono już prowizorycznie pomiędzy chłopów bezrolnych i małych rolników ponad dwa miliony hektarów terenów uprawnych. Nadziały ziemi otrzymali także byli funkcjonariusze administracji sajgońskiej, a nawet młodzi chłopcy, zmuszani jeszcze do służenia w reżimowej armii, przy czym w takich przypadkach ziemię powierzono ich rodzinom.

Na terenach już wyzwolonych organizuje się też sieć służby zdrowia oraz nowe szkoły. W połowie lipca w 4 124 takich szkołach uczęszczało się przeszło pół miliona dzieci, czyli więcej niż w miastach południowo-wietnamskich, znajdujących się jeszcze pod kontrolą reżimu sajgońskiego i Amerykanów. Na obszarze „partyzanckiego kraju” wychodzi też 40 gazet, 17 czasopism oraz ponad 40 biuletynów informacyjnych.

Od roku 1963 walka objęła także ośrodki miejskie wciąż jeszcze kontrolowane przez reżim. Jakkolwiek główną jej formą są wystąpienia polityczne lub demonstracje, cechujące się obrzymym zaangażowaniem i samozaparcie uczestników — w związku z ostatnimi sukcesami sił zbrojnych NFW, odnoszonymi w bezpośrednim sąsiedztwie miast, przedstawiciele reżimu sajgońskiego oraz Amerykanie obawiają się wyrażonej aktywizacji zbrojnego ruchu wyzwolenczego w ośrodkach miejskich. Jako szczególnie groźną formę pasywnej działalności na rzecz pozbawienia reżimu sajgońskiego sił zbrojnych, ocenia się ruch przeciwko przymusowemu poborowi do wojska. Jednym z przejawów tego ruchu jest samoakaleczanie się poborowych, nie mogących uciec z terenów kontrolowanych przez reżim, a wyznaczanych do branki.

Wojna domowa w Hiszpanii rozgorzała przed 29 laty w wyniku frankistowskiego puczu wojskowego, dała niemieckim i włoskim interwentom pretekst do wypróbowania przy okazji działań na terenie Półwyspu Iberyjskiego najnowszych rodzajów broni, mających wchodzić w skład arsenału przyszłej agresji przeciwko niemal wszystkim narodom Europy.

Tak więc w Hiszpanii zostały wypróbowane przez oślawiony legion „Condor”, do którego skierowano najlepszych ochotników hitlerowskiej Luftwaffe, m. in. typy samolotów: nurkowy bombowiec Ju-87 „Stukas”, myśliwski samolot Me-109, bombowiec Ju-88, Do-17, He-111. Ponadto nowe prototypy środków napadu powietrznego, jak termiczne bomby zapalające, bomba burząca 500 kg i inne.

Interwencja w Wietnamie jest również wykorzystywana przez Pentagon dla wypróbowania na terenie tego kraju „nowatorskich” metod stosowania znanych już i stosowanych uprzednio środków napadu i zupełnie nowych rodzajów broni i sprzętu.

Środkiem bojowym, znanym już z wojny koreańskiej, teraz jednak używanym w celu niszczenia ogniem całych rejonów wraz z dżunglą i polami ryżowymi jest napalm. Ponadto lotnictwo amerykańskie do tych samych celów stosuje białe fosfor.

W marcu 1965 roku — mimo reklamowania zasady, iż Stany Zjednoczone nigdy nie użyją pierwsze gazów bojowych i w ogóle broni chemicz-

Dlaczego Waszyngton z takim uporem angażuje się w brudną, beznadziejną wojnę w Wietnamie? Przytoczmy wypowiedź obecnego (po raz drugi) ambasadora USA w Sajgonie — Henry Cabot Lodge'a:

„Z geograficznego punktu widzenia, południowy Wietnam jest kluczem do całej południowo-wschodniej Azji; jest centrum rejonu, który z północnego wschodu i ze wschodu ograniczają Formoza i Filipiny, z południa — Indonezja i z zachodu — Birma. Opanowanie południowego Wietnamu byłoby bez wątpienia na Kambodżę i Laos oraz silnie oddziaływałoby na tereny, położone dalej na zachód — na Tajland i Birmę. Na południu wstrząsnęłoby to Malajzją.”

Tak więc, choć zdobycia za wszelką cenę klucza do całej południowo-wschodniej Azji, pcha Amerykanów do coraz bardziej bezwzględnych, okrutnych i awanturniczych posunięć kolonizatorsko-pacyfikatorskich w Wietnamie, oddalonym od USA o 15.000 km. Do podtrzymywania coraz większą ilością bagnetów oraz bombowców, znieuważonych przez naród wietnamski kolejnych reżimów sajgońskich.

Marionetkowe reżimy przeciwko narodowi

O słabości amerykańskich „sojuszników” w Wietnamie świadczy choćby to, iż w ciągu niespełna dwóch lat nastąpiła tam jedenastokrotna zmiana reżimu. Oto kilka dat i faków:

Po obaleniu terrorystycznej dyktatury katolickiego klanu Diema (w listopadzie 1963 roku), od 4 listopada 1963 r. do 2 lutego 1964 r. — „rząd tymczasowy” Nguyen Ngoc Tho.

Od 8 lutego do 25 sierpnia 1964 — „rząd” gen. Nguyen Khanh.

Od 25 sierpnia do 28 sierpnia — Khanh ustępuje, zostaje stworzony triumwirat; w którym Khanh utrzymuje stanowisko premiera, by już w dwa dni później ustąpić i wyjechać z Sajgonu.

Od 29 sierpnia do 3 września 1964 — „tymczasowy rząd” Nguyen Xuan Oanh.

Od 3 września do 24 października 1964 — ponownie „rząd” gen. Nguyen Khanh.

Od 4 listopada 1964 do 27 stycznia 1965 — „rząd” Tran Van Huong.

Od 27 stycznia do 17 lutego 1965 — „rząd” Nguyen Huan Oach.

Od 17 lutego do 12 czerwca 1965 — „rząd” Phan Huy Quat.

Od 19 czerwca 1965 do... — „rząd” gen. Nguyen Cao Ky. Amerykańscy protektorzy kolejnego „premiera”, składając deklarację w Waszyngtonie, głoszą urbi et orbi, że ich interwencja w sprawy wewnętrzne południowego Wietnamu jest niezbędna dla „obrony wolności” w tym kraju.

Lecz gen. Nguyen Cao Ky natychmiast zapowiedział reżim bezwzględności i organizowanie publicznych egzekucji. W początkach lipca oświadczył też przedstawicielowi paryskiego „Monde”:

„Stawia mi się pytanie, jakich mam ulubionych bohaterów? Mam tylko jednego: Hitlera. Uwielbiam go... Przydałoby się nam czterech, a nawet pięciu Hitlerów.”

Formalnie rzecz biorąc, reżim sajgoński dysponuje wciąż potężnymi, na skutek nieustannego przeprowadzanych pobo-

ków, siłami zbrojnymi. Według stanu z 15 grudnia 1964 r., liczyły one 240 tys. żołnierzy jednostek regularnych i 316 tys. żołnierzy jednostek pomocniczych.

Siły lądowe składają się z 4 korpusów armijnych. Pierwszy stacjonuje na północy, drugi w środkowej części południowego Wietnamu, trzeci w północnej części delty Mekongu (wraz z Sajgonem), czwarty w południowej części delty.

Siły powietrzne liczyły w grudniu ub. roku 20 tys. żołnierzy oraz posiadały 500 samolotów, na ogół przestarzałych, m.in.: 30 bombowców „Skyraider” (z silnikiem tłokowym), 70 samolotów szturmowych T-28 (z silnikiem tłokowym), 25 odrzutowych samolotów myśliwsko-bombowych F-84 (rok budowy 1950), 32 transportowe C-47, 30 bombowców B-20 (z silnikiem tłokowym) oraz większą ilość śmigłowców: H-19 i M-34. Zarazem jednak Stany Zjednoczone szkoliły wówczas 1.500 lotników sajgońskich w pilotażu samolotami odrzutowymi.

Jednostki pomocnicze mają m.in. za zadanie tzw. obronę „wiosek strategicznych”, magazynów oraz spełniania rolę policji i żandarmerii. Pod względem swej organizacji dzielą się na: wojska terytorialne, mające być naśladownictwem amerykańskiej Gwardii Narodowej (94 tys.), tzw. milicję wiejską (170 tys.), policję (30 tys.) oraz wojska obrony cywilnej (22 tys.).

W tej armii formalnie wietnamskiej, wszystkie kluczowe

stanowiska opanowali amerykańscy „doradcy wojskowi”. Oni to przygotowują operacje pacyfikacyjne, kierują ich przeprowadzeniem, decydują o uzupełnianiu i szkoleniu armii. Np. jeszcze w maju 1964 roku, pomocnik szefa sztabu amerykańskich wojsk w południowym Wietnamie, gen. Sternberg, podpisał dyrektywę, określającą szczegółowo metody naboru rekrutów. Została ona przekazana do wykonania amerykańskim „doradcom” 43 prowincji i 100 okręgów.

Mimo wcielania tej instrukcji w życie, morale żołnierzy armii sajgońskiej jest coraz to gorsze. Pełnią oni swą przymusową służbę pasywnie, unikają walki. Mimo silnie rozbudowanego systemu nadzoru oraz przeprowadzanych egzekucji odwetowych, którymi usiłuje się zwalczać dezercję,

staje się ona — o ile tylko zaistnieją po temu warunki — masowa.

O ile też w maju 1964 r. sekretarz obrony USA, McNamara, chwalił się jeszcze, iż armia sajgońska otrzymuje najlepszą broń, jaką dysponuje Pentagon, od początku bieżącego roku panuje tendencja ograniczenia dostaw broni dla „protegowanych” do najbardziej niezbędnej ilości typów gorszego rodzaju, by w jak najmniejszym stopniu zasilać arsenał partyzantów.

Interwencji

W kołach wojskowych USA w następujący sposób ocenia się zmiany, zachodzące w charakterze działań pacyfikacyjnych na terenie południowego Wietnamu:

„Zaczęliśmy prowadzić wojnę przy pomocy wojsk tubylczych, korzystających z pomocy naszych doradców; coraz bardziej jednak staje się ona wojną, prowadzoną własnymi siłami przy wsparciu tubylczych doradców.”

O ile w latach 1954—1963 przez południowy Wietnam przewinęło się ogółem 15.500 żołnierzy amerykańskich (w tym 5.000 oficerów — „doradców”), w marcu br. walczyło jednocześnie w Wietnamie — 27.000 żołnierzy USA (15.000 sił lądowych, 6.000 powietrznych, 5.000 piechoty marynarki oraz ponad tysiąc marynarzy). Do połowy lipca 1965 r. ich liczba wzrosła do 71.500 (31.500 sił lądowych, 10.500 powietrznych, 24.000 piechoty marynarki, 4.500 marynarzy).

Wreszcie 28 lipca prezydent USA, Johnson, zakomunikował wiadomość o przerwaniu do Wietnamu także ruchomej dywizji lotniczej oraz niektórych innych oddziałów wojskowych, co niemal natychmiast podnieśli liczebność oddziałów bojowych z 75 tysięcy do 125 tysięcy ludzi. Później trzeba będzie dalszych oddziałów wojskowych i zostaną on skierowane na miejsce, zgodnie z wymogami. Będzie to wymagało zwiększenia jednostek liniowych przez rozszerzenie poboru z 17 do 35 tysięcy miesięcznie.

Tylko jedno może „usprawiedliwić” ów krok, oznaczający początek nowej fazy w stopniowaniu brudnej wojny USA w Wietnamie. Zdaniem ekspertów brytyjskich (powołujących się na własne doświadczenia z Malajzji), wobec coraz bardziej potęgającej się antyreżimowej i antyinterwencyjnej aktywizacji szerokiej mas ludowych, Amerykanie na to, by spacyfikować i utrzymać choćby najważniejsze strategicz-

nie i polityczne ośrodki w południowym Wietnamie, musieliby zaangażować tam co najmniej 400.000 własnych żołnierzy.

Straty wojsk USA w Wietnamie od roku 1961 do 30 maja 1965 roku wyniosły według źródeł amerykańskich: 408 zabitych i 2.394 rannych (licząc zaginionych oraz wziętych do niewoli przez narodowo-wyzwolenicze oddziały wietnamskie nie zostały w USA ujawnione).

Według źródeł wietnamskich od roku 1961 do końca marca 1965 roku, ogólne straty amerykańskie (zabici, ranni i znajdujący się w niewoli) wyniosły 4.700 żołnierzy, z tego w ciągu roku 1964 — 2.111, zaś tylko w pierwszym kwartale br. — 1.127 żołnierzy, z czego ogółem prawie 100 „doradców”, przekazanych partyzantom, jako tzw. żywe przepustki, przez byłe pododdziały reżimowe armii sajgońskiej, które przeszły na stronę Frontu Wyzwolenia Narodowego Południowego Wietnamu.

Stąd też zrozumiałe wydają się zabiegi Waszyngtonu o zwiększenie w Wietnamie Południowym kontyngentów innych państw SEATO (kontyngenty australijskie oraz południowo-koreańskie już działają), ponadto zaś głosy w Stanach Zjednoczonych (np. artykuł Beechera w „Wall Street Journal” z 13 lipca br.) o celowości wykorzystania 600.000 żołnierzy czangkajskich — „których — pisze Beecher — trzyma się dotąd na smyczy”.

OCZY ŻMIJ

Wojna domowa w Hiszpanii rozgorzała przed 29 laty w wyniku frankistowskiego puczu wojskowego, dała niemieckim i włoskim interwentom pretekst do wypróbowania przy okazji działań na terenie Półwyspu Iberyjskiego najnowszych rodzajów broni, mających wchodzić w skład arsenału przyszłej agresji przeciwko niemal wszystkim narodom Europy.

Tak więc w Hiszpanii zostały wypróbowane przez oślawiony legion „Condor”, do którego skierowano najlepszych ochotników hitlerowskiej Luftwaffe, m. in. typy samolotów: nurkowy bombowiec Ju-87 „Stukas”, myśliwski samolot Me-109, bombowiec Ju-88, Do-17, He-111. Ponadto nowe prototypy środków napadu powietrznego, jak termiczne bomby zapalające, bomba burząca 500 kg i inne.

Interwencja w Wietnamie jest również wykorzystywana przez Pentagon dla wypróbowania na terenie tego kraju „nowatorskich” metod stosowania znanych już i stosowanych uprzednio środków napadu i zupełnie nowych rodzajów broni i sprzętu.

Środkiem bojowym, znanym już z wojny koreańskiej, teraz jednak używanym w celu niszczenia ogniem całych rejonów wraz z dżunglą i polami ryżowymi jest napalm. Ponadto lotnictwo amerykańskie do tych samych celów stosuje białe fosfor.

W marcu 1965 roku — mimo reklamowania zasady, iż Stany Zjednoczone nigdy nie użyją pierwsze gazów bojowych i w ogóle broni chemicz-

stanowiska ogniowe lub w czasie deszczu grzeły na nich. Automaty Thompson i karabiny M-1 uznano za zbyt ciężkie dla niskich Wietnamczyków, zmuszanych do służby w armii sajgońskiej.

A oto kilka nowych amerykańskich prototypów broni, wypróbowywanych właśnie przez coraz liczniejsze amerykańskie oddziały interwencyjne na poligonie wietnamskim.

„Vulcan” — karabin maszynowy o napędzie elektrycznym i szybkostrzelności teoretycznej 8000 pocisków na minutę (czyli około 7 razy więcej od standardowego kaemu amerykańskiego), wskutek czego odgłos strzelającego kaemu miał charakterystycznego terkotu przypominającego ryk turbiny.

„Czarny rycerz” — karabin maszynowy z celownikiem noktowizyjnym, umożliwiający celny ogień nawet w zupełnej ciemności.

„Armelita” — karabin, którego pociski rotują, działając jak zakazane przez postanowienia międzynarodowe kule „Dum-Dum”. Nawet postrzał powoduje więc śmierć na skutek gwałtownego szoku.

„Złota piłka” — granat ręczny o bardzo dużej sile eksplozji i działaniu szrapnelowym.

„Claymare” — mina-szrapnel, której odłamki rozpryskują się na wysokości jednego metra od ziemi.

„Leniwy pies” — bomba lotnicza specjalnej konstrukcji, która wybuchając jeszcze nad ziemią, rozsiewa odłamki na wysokości piersi stojącego człowieka.

„Oczy żmii” — bomba posiadająca urządzenie zwalniające jej prędkość opadania, co pozwala pilotom nawet wolno lecących samolotów (także

śmigłowców) dokonywać zrzutu z bardzo małej wysokości, nie narażając się samemu na skutki wybuchu.

„Bullpup” — typ rakiety sterowanej o zasięgu kilku kilometrów, specjalnie opracowanej jako uzbrojenie śmigłowców.

Śmigłowców używa się zresztą w niespotykanych dotychczas ilościach. Tylko od stycznia 1962 roku do grudnia 1964 roku ogółem siły antypowstańcze dokonały prawie pół miliona bojowych lotów śmigłowcami, zaś na przykład w marcu br. działało jednocześnie w Wietnamie 400 śmigłowców. Przy tym najczęściej stosowane przez amerykańskich interwentów śmigłowce UH-1B i UH-1D uzbrojono każdy w 4 km-y oraz wyrzutnie broni raketowej.

Zarazem na wyposażenie oddziałów lądowych wprowadzony został nowy typ czołgu „Ontos” o rozwiązaniach technicznych, pozwalających mu poruszać się pod wodą, a nawet po błotach, którego uzbrojenie składa się z 6 bezodrzutowych dział kalibru 106 mm. Że jednak i te działa zostały ocenione za mało przydatne do walk w dżungli, należy się spodziewać przeobrażenia tego typu pojazdu.

Wszystkie te „szczytowe osiągnięcia” amerykańskiej cywilizacji wypróbowywane są podczas akcji dławienia walki narodowo-wyzwoleniczej Wietnamczyków. Ale tak jak hitlerowskie „Stukasy” wypróbowywane zostały w hiszpańskiej Guernice z myślą o późniejszych „blitzkriegach” przeciwko całej Europie, tak i amerykańskie „Oczy żmii”, „Leniwe psy”, czy też „Armelity”, nie są bynajmniej zaopatrywane w instrukcje „tylko dla mordowania Wietnamczyków”.



POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM W POZNANIU

ZAWIADAMIA

WSZYSTKICH SWYCH KLIENTÓW,
że w okresie od dnia 16 sierpnia 1965 r.
do dnia 4 września 1965 r. przeprowadza
ROCZNĄ INWENTURĘ TOWARÓW
w Oddziale w Wągrowcu,
ul. Rogozińska 1, telefon 129.

NASZYCH ODBIORCÓW Z WYŻEJ WYMIE-
NIONEGO TERENU PROSIMY O ZAOPATRY-
WANIE SIĘ W NASZYCH PLACÓWKACH:

- PPHSR — Poznań,
ul. Katowicka nr 1 — telefon 710-18
- PPHSR — Oddział Konin,
ul. Poznańska nr 70 — telefon 624
- PPHSR — Oddział Leszno,
ul. Narutowicza 6B — telefon 21-07
- PPHSR — Oddział Ostrów Wlkp.,
ulica Polna nr 1B — telefon 41-84

Pracownicy poszukiwani

UCZNIÓW na pierwszy rok nauki zawodu: stolar-
stwa, ślusarstwa, elektromechaniki, mechaniki sa-
mochodowej, murarstwa, malarstwa, szewstwa —
przyjmie Spółdzielnia Pracy „USEUGA” Poznań —
ul. Jackowskiego 36. Informacji udziela się w biurze
Spółdzielni. K5596

Instytut Przemysłu Włókien Łykowych w Pozna-
niu — zatrudni zaraz INŻYNIERA ROLNIKA na
stanowisko dyrektora Ośrodka Doświadczalnego
w Białobrzegu, woj. wrocławskie. Mieszkanie za-
pewnione. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K5658

Poznańska Fabryka Łóżyk Tocznych — poszukuje
KANDYDATÓW do Straży Przemysłowej — uzbro-
jonej. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr —
ul. Krancowa 9, pokój nr 3. Dojazd tramwajami nr
6 i 8. K5704

„TECHNOMAG” Oddział nr 29, Poznań - Junikow,
ul. Nowosolska 42 — zaangażuje zaraz: na stanowi-
sko EKONOMISTY, pracownika ze znajomością
maszynopisania, oraz EKONOMISTĘ na stanowisko
magazyniera ze znajomością towaroznawstwa. Wa-
runki wynagrodzenia do omówienia w Dziale Kadr,
telefon nr 665-77 lub 78. K5733

„Elektromontaż” Przedsiębiorstwo Robót Elektrycz-
nych w Poznaniu, ul. Wieruszowska 12/16 — przyjmie
zaraz każdą ilość — INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW
i TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW z praktyką lub bez
praktyki do pracy w Działach Technicznych. Biurze
Konstrukcyjnym oraz do montażu na budowach.
2 KIEROWNIKÓW MAGAZYNÓW — ze znajomością
materiałów elektrotechnicznych. Wymagane wyk-
ształcenie średnie i co najmniej 2-letnia praktyka
na tym stanowisku. Oferty wraz z życiorysem i od-
pisami świadectw — przyjmuje Dział Kadr. K5722

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodo-
ciągów — Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Północ-
na 14 — przyjmie zaraz do pracy:

1. KIEROWNIKA DZIAŁU KSIĘGOWOŚCI — poża-
dane wyższe lub średnie wykształcenie oraz dłu-
goletnia praktyka w księgowości.
 2. Z-CĘ KIEROWNIKA BAZY TRANSPORTU — po-
żądane wyższe lub średnie wykształcenie oraz zna-
jomość eksploatacji pojazdów.
 3. INŻYNIERA ze specjalnością prefabrykacji beto-
nów — pożądana długoletnia praktyka.
 4. DYSPOZYTORA TRANSPORTU — pożądana zna-
jomość eksploatacji samochodów.
 5. 2 SPAWACZY — uprawnienia na acetylen i elek-
tryczną.
 6. 1 KOWAL
 7. 2 ELEKTRYKÓW — z uprawnieniami bhp V i IV
grupy.
 8. 10 KIEROWCÓW — I i II kat. prawa jazdy wzgl.
III starsza.
- Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Szkolenia i Kadr —
Poznań, ul. Północna 14. K5713

Praca

Gospoście do 2 osób, także
zamięscowa, na bardzo
dobrych warunkach —
przyjmuje. Zgłoszenia: Po-
znań, Miła 17 m. 2, godz.
9-13. 4578g

Pomoc domowa do dzie-
cka i lekkich prac domo-
wych, dochodząca pom-
ocna. Ul. Palacza 147a.
4656g

Piekarni potrzebny. O-
bronna, 4 przystanek
tramwajowy, Ostroroga.
4848g

Dwóch murarzy — tynka-
rzy przyjmie natychmiast.
Wynagrodzenie bardzo
dobrze. Zgłoszenia: Po-
znań, ul. Wielewa 71 m.
7. Firma: T. Grobelski.
4729g

Przyjmie ślusarza albo
prawnika do warszta-
tu ślusarskiego. Warun-
ki do omówienia na
miejscu. Miejsce pracy
(Naramowice). Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 4882g.

Dochodzącej pomocy do
2-letniego dziecka poszu-
kuje. Zgłoszenia: ul.
Grunwaldzka 29B m. 5,
godz. 18-20. 4671g

Uczeń od lat 16 potrzeb-
ny. Warsztat Samoch-
odowy — Poznań, Pamiat-
kowa 8. 4184g

Dochodząca pomoc do-
mowa do półrocznego
dziecka na 8 godzin po-
trzebną. Ul. Palacza 147a.
4656g

Angielskiego indywidual-
nie szybko wyczać. Ad-
res wskazuje Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19 dla
4199g.

Oddam krawaty do wy-
tęczenia i malowania
(filmofilm). Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 4207g.

Tokarza przyjmie, Poznań,
ul. Krzyżowa 4. 4230g

Potrzebna opiekunka do
dwójki małych dzieci na
stałe. Zgłoszenia: Macie-
rewicz, Poznań, Dolna
Wilda 46 m. 19. 4209g

Jadwiga Sobocińska

z domu SZYDLAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm.
o godz. 15.45 z kaplicy cmentarnej na Juni-
kowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

DZIECI

Poznań, ul. Kniewskiego 17 m. 4. 4899g

Zofia Zielińska

z domu ANTONIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm.
o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej przy ul.
Bluszczykowej na Dębcu.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają

MAŁA, CÓRKA, ZIĘĆ I SIÓSTRY

Poznań, Skoków. 4893g

Zapraszamy Mieszkańców Dzielnicy „Grunwald” do odwiedzenia nowo otwartego preselekcyjnego, specjalistycznego sklepu MHD nr 66

przy ul. Głogowskiej nr 83
(narożnik Rynku Łazarskiego)

z ubiorami i okryciami chłopcymi i dziewczęcymi
oraz przynależną galanterią, — z szczególnym
uwzględnieniem — artykułów sezonu szkolnego.

ŻYCZYM Y POMYSŁNYCH ZAKUPÓW!

K5769

Dodatkowe wygrane w sierpniu!

100 KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA

daje grającym dodatkowo

100 wygranych jubileuszowych po 5.000 zł

Ogółem do wygrania: 8.300.000 zł.

K5371

SPÓŁDZIELNIA PRACY „REKLAMODRUK” w Poznaniu

Dział Maszynopisania i Powielania
Stary Rynek 71/72 — tel. 597-50

UPRZEJMIE ZAWIADAMIA, ŻE
PRZYJMUJE DO PRZEPISYWANIA

wszelkie prace również w języku rosyjskim

K5708

Kupno

Kupię futra karakułowe
stare. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19 dla
4169g.

Kurki młode każdą ilość
kupię. Oferty z poda-
niem ceny Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19 dla
4337g.

Sprzedaż

Motorower Ryś okaz-
y. sprzedam. Jankow-
ski, Dzierżyńskiego 18 m.
4, godz. 15-20 (ogł. 444g).

Nowocześnie wózki dzie-
ci, głębokie oraz spaco-
rowe, poleca Wytwórnia,
Orzeszkowej 13a. 4605g

Różne krzesła Super, stan,
wybór extra, sprzedam.
Telefon 555-35. 4672g

Wózek dziecięcy, spaco-
rówka biała z budką —
sprzedam. Ul. Wronie-
cka 3 m. 8. 4238g

Sadzonki truskawek naj-
większy gatunek prze-
dam. Telefon 553-58. Po-
znań, Dolna Wilda 8 m.
5. 4143g

Plisv „Singer” maszyn-
ę do drobnego „isu
(falek) na gaz prze-
dam. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19 dla
4873g.

Sprzedam motocykl Jun-
ak w dobrym stanie.
Poznań, Golecińska 12a
m. 3, godz. 9-14. 4658g

Sprzedam warsztat me-
chaniczny do produkcji
steżarów do parasolów nor-
malnych i składanych
wraz z surowcem do „ro-
dukcyj. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19 dla
4780g.

Sprzedam kompletne o-
prządowanie do pro-
dukcji filtrów olejowych
marki — „Warszawa”
(filmofilm). Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 4207g.

Tokarza przyjmie, Poznań,
ul. Krzyżowa 4. 4230g

Potrzebna opiekunka do
dwójki małych dzieci na
stałe. Zgłoszenia: Macie-
rewicz, Poznań, Dolna
Wilda 46 m. 19. 4209g

Sprzedam gitarę elektry-
czną. Wrocławka 21 m.
21. 4821g

Fortepian nowoczesny
pierwszorzędnego stan
idealny. 20.000 sprzedam. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
4627g.

Sprzedam gitarę elektry-
czną. Wrocławka 21 m.
21. 4821g

Fortepian nowoczesny
pierwszorzędnego stan
idealny. 20.000 sprzedam. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
4627g.

Sprzedam gitarę elektry-
czną. Wrocławka 21 m.
21. 4821g

Fortepian nowoczesny
pierwszorzędnego stan
idealny. 20.000 sprzedam. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
4627g.

Sprzedam gitarę elektry-
czną. Wrocławka 21 m.
21. 4821g

Fortepian nowoczesny
pierwszorzędnego stan
idealny. 20.000 sprzedam. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
4627g.

Sprzedam gitarę elektry-
czną. Wrocławka 21 m.
21. 4821g

Fortepian nowoczesny
pierwszorzędnego stan
idealny. 20.000 sprzedam. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
4627g.

Sprzedam gitarę elektry-
czną. Wrocławka 21 m.
21. 4821g

„Ursus” z dwo-
ma przyczepami, stan b.
dobry, sprzedam. Szcze-
cin, Podgórna 62 m. 11.
Wierchocha. K5764

Saksofon i akordeon 120-
basowy „Hohner” prze-
dam. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19
dla 4832g.

Sprzedam norki hodo-
wane pastele, black pla-
tyny, szafirowe, klatki
norki, kury czteronie-
sieczne. Poznań-Winiary,
Leonarda 16a. 4171g

2-osobowa amerykańka —
sprzedam. Głogowska 123
m. 8, od godz. 19. 4232g

Tanio sprzedam „Jawę
250”. Puszczkowo, Ja-
rosławska 32. 4248g

„Warszawę” i „Syrenę”
102 w dobrym stanie —
sprzedam. Telefon 590-12,
od godz. 18. 4201g

Sprzedam samochód „Wil-
lis” z zapasowym silni-
kiem i czesłami. Po-
znań, ul. Przemysłowa 31
m. 6. 4228g

„Warszawę” stan dobry
sprzedam. Głogowska nr
182a m. 4. 4245g

Kupię nową „Warszawę
204”. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19 dla
4247g.

Kupię nową „Warszawę
204”. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19 dla
4247g.

Kupię nową „Warszawę
204”. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19 dla
4247g.

Kupię nową „Warszawę
204”. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19 dla
4247g.

Kupię nową „Warszawę
204”. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19 dla
4247g.

Kupię nową „Warszawę
204”. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19 dla
4247g.

Kupię nową „Warszawę
204”. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19 dla
4247g.

Kupię nową „Warszawę
204”. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19 dla
4247g.

Kupię nową „Warszawę
204”. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19 dla
4247g.

Kupię nową „Warszawę
204”. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19 dla
4247g.

Kupię nową „Warszawę
204”. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19 dla
4247g.

Kupię nową „Warszawę
204”. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19 dla
4247g.

Kupię nową „Warszawę
204”. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19 dla
4247g.

Kupię nową „Warszawę
204”. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19 dla
4247g.

Kupię nową „Warszawę
204”. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19 dla
4247g.

Kupię nową „Warszawę
204”. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19 dla
4247g.

Kupię nową „Warszawę
204”. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19 dla
4247g.

Kupię nową „Warszawę
204”. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19 dla
4247g.

GALARETKA PREVENTIN

zapobiega
niepożądaney ciąży.

Do nabycia
w aptekach
i poradniach „K”.

Cena 9,10 złotych,
na receptę 2,73 zł.
Stosuj łącznie z kap-
turkiem polietyleno-
wym lub błoną
„Proven”

K5541

Samotny pan poszukuje
pokój w Nowym Tomy-
ślu. Zgłoszenia: Kipiel,
Zielona Góra, Konica
21/22. K5748

Pan pracujący, uczący
się poszukuje pokoju. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
4956m.

Nieruchomości

Ostrów Wlkp.! Korzyst-
nie sprzedam pół domu
3 pokoje, wygodny, ogród
(możliwość mieszkania).
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 4165g

Sprzedam okazynię kil-
ka parcel budowlanych
na Podolanach, Marian
Anders, Poznań - Piatko-
wo, ul. Orla 11 (Przy Po-
dolanach). 4188g

Sprzedam domek jedno-
rodzinny. Poznań-Juniko-
wo, ul. Miśniewska 26,
tel. 699-05. 4195g

Kupię domek jednorod-
zinny lub bliźniak, może
być do wykończenia przy
dogodnej komunikacji
miejskiej. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 4194g.

Sprzedam domek jedno-
rodzinny, 92 ary ziemi przy-
stos. elektryfikowane,
Stanisław Macioszek, Tu-
rza, pow. Wągrowiec,
p-ta Damaśławek. 11399g

Parcela 980 m² zabudowa-
na, zadrzewiona, altana,
początek Junikowa —
79.000 zł, parcela 789 m²
Dąbrowskiego 65.000, par-
cela bliźniacza 347 m² za-
twierdzona budowa, De-
biec, 20.000, spiesznie
sprzedam. Nowak, Poznań,
Wyspiańskiego 16. 4783g

Sprzedam 5 ha ziemi pod
warzawę w Lesznie. Bo-
gumiła Rusiecka, Grono-
wo 45 pow. Leszno. 10772g

Kupię lub wdzierżawię
po przystępnej cenie
domek mieszkaniowy, o-
gród, działka w ład-
nej, korzystnej miejsco-
wości, (komunikacja).
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
4085g.

Polowe wille, piętrowe kom-
fort 4 pokoje, etażowe
c. o., piwnice, pełne u-
zbrojenie nadające się na
rezydencje — ciche prze-
mysł, ogród, działka
Grunwald, blisko tram-
waju, własność hipotecz-
nie wydziedziona, wyłączo-
na, zamieszkała, na mniej-
szość wyłączone. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 4872g

Kupię lub wdzierżawię
po przystępnej cenie
domek mieszkaniowy, o-
gród, działka w ład-
nej, korzystnej miejsco-
wości, (komunikacja).
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
4085g.

Kupię lub wdzierżawię
po przystępnej cenie
domek mieszkaniowy, o-
gród, działka w ład-
nej, korzystnej miejsco-
wości, (komunikacja).
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
4085g.

Kupię lub wdzierżawię
po przystępnej cenie
domek mieszkaniowy, o-
gród, działka w ład-
nej, korzystnej miejsco-
wości, (komunikacja).
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
4085g.

Kupię lub wdzierżawię
po przystępnej cenie
domek mieszkaniowy, o-
gród, działka w ład-
nej, korzystnej miejsco-
wości, (komunikacja).
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
4085g.

Kupię lub wdzierżawię
po przystępnej cenie
domek mieszkaniowy, o-
gród, działka w ład-
nej, korzystnej miejsco-
wości, (komunikacja).
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
4085g.

Kupię lub wdzierżawię
po przystępnej cenie
domek mieszkaniowy, o-
gród, działka w ład-
nej, korzystnej miejsco-
wości, (komunikacja).
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
4085g.

Kupię lub wdzierżawię
po przystępnej cenie
domek mieszkaniowy, o-
gród, działka w ład-
nej, korzystnej miejsco-
wości, (komunikacja).
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
4085g.

Kupię lub wdzierżawię
po przystępnej cenie
domek mieszkaniowy, o-
gród, działka w ład-
nej, korzystnej miejsco-
wości, (komunikacja).
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
4085g.

Kupię lub wdzierżawię
po przystępnej cenie
domek mieszkaniowy, o-
gród, działka w ład-
nej, korzystnej miejsco-
wości, (komunikacja).
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
4085g.

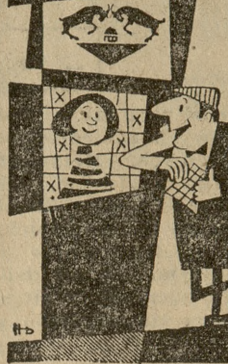
Kupię lub wdzierżawię
po przystępnej cenie
domek mieszkaniowy, o-
gród, działka w ład-
nej, korzystnej miejsco-
wości, (komunikacja).
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
4085g.

Kupię lub wdzierżawię
po przystępnej cenie
domek mieszkaniowy, o-
gród, działka w ład-
nej, korzystnej miejsco-
wości, (komunikacja).
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
4085g.

Kupię lub wdzierżawię
po przystępnej cenie
domek mieszkaniowy, o-
gród, działka w ład-
nej, korzystnej miejsco-
wości, (komunikacja).
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
4085g.

Kupię lub wdzierżawię
po przystępnej cenie
domek mieszkaniowy, o-
gród, działka w ład-
nej, korzystnej miejsco-
wości, (komunikacja).
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
4085g.

KOZIOŁKI



W „KOZIOŁKACH”

DODATKOWO NA SIERPIEŃ
116 NAGRÓD!

GŁÓWNA WYGRANA SAMOCHÓD —
„SYRENA”

oraz liczne premie pieniężne.

ZŁÓŻ ZARAZ KUPONY!

TO NAWA GRA

K5794

INFORMUJEMY, ŻE PO PRZERWIE WAKACYJNEJ



CZYNNE WSZYSTKIE Spółdzielcze Gabinety LEKARSKO — SPECJALISTYCZNE

PRZY UL. 23 LUTEGO 40 — telefon 596-05

CHIRURGICZNY
GINEKOLOGICZNY
LARYNGOLOGICZNY

PRZY UL. PIEKARY 22/23 — telefon 587-00

CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
OKULISTYCZNY
CHOROBY REUMATYCZNYCH
CHORO

Internat dla 300 słuchaczy

Na zapleczu ul. Szamotulskiej dobiega końca budowa internatu dla Studium Nauczycielskiego, mieszczącego się przy tej samej ulicy. Wykonawcą robót jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa nr 2.

Budowa internatu, który ma pomieścić 300 słuchaczy SN, trwa już kilka miesięcy i miała być zakończona z początkiem września tego roku. Niestety, niesprzyjające warunki zimowe oraz kłopoty kadrowe spowodowały, iż budynek ten zostanie oddany do użytku nie przed, niż pod koniec września.

Obok dwu części „sypialnych”, cały kompleks obejmować będzie zmechanizowaną w pełni kuchnię, pralnię, stołówkę, klub, świetlicę oraz kotłownię i trzy mieszkania dla personelu. Obiekt stawia się według typowej dokumentacji, dostarczonej przez jedno z warszawskich biur projektowych. Poznańscy projektanci uzupełnili plany realizacyjne tylko o część mieszkalną dla obsługi.

Tuż przy internacie powstanie boisko sportowe, plac do zabaw, a także bardzo efektowna mała architektura ozdobna. Ogólna kubatura budynków wynosi ponad 15 000 m³, (c)

Taka mapa to wstyd!

Przed kilkoma laty ustawiono przy placu przed Dworcem Głównym bardzo ładną i pożyteczną mapę Poznania. Prócz wykazu najważniejszych ulic, zwłaszcza centrum, zawiera ona oznaczenia ważniejszych placówek usługowych i obiektów zabytkowych godnych obejrzenia. Wystarczy tylko nacisnąć odpowiedni przycisk na tablicy znajdującej się pod planem, by na mapie odszukać następnie oświetlony widoczek danego obiektu.

Pomysłowy plan został, niestety, nieco nadgryziony przez ząb czasu. Zblakły zupełnie kolorowe przeźroczka, wypłona także sama mapa. Ponadto nie zawiera ona także niektórych nowych, ważnych obiektów, jakie w naszym mieście przybyły w ciągu minionych lat. Np. nie figuruje na planie hotel „Merkury”.

Wierzmy, że po tej zmianie gospodarze mapy (nie wiemy kim oni są) zlecą komu trzeba nowe jej opracowanie i „generalny remont”. (c)

do redaktora

Ukaż się 4 bm. na naszych łamach list Czytelnika z budynku przy ul. Dąbrowskiego 130 pt. „Głos mieszkańca”. M.in. — obok omówienia sprawy niewłaściwej lokalizacji niektórych sklepów w okolicy petli jeżyckiej — zarówno w liście Czytelnika, jak i w naszym komentarzu, poruszonej został problem zlokalizowania na parterze wspomnianego domu warsztatu usługowego „Zrób to sam” (czynność, jak się okazuje od 12 lipca br.), branży metalowej. W tej sprawie otrzymaliśmy teraz list innego lokatora, który potwierdza naszą wątpliwość, czy tego rodzaju placówkę należało lokalizować właśnie w nowym budynku i takich pomieszczeniach. Cto uzasadnienie zainteresowanego, które drukujemy z nieznacznymi skrótami:

„Umieszczenie zakładu szewskiego i metalowego w taki sposób, w jaki to uczyniono, to karygodne lekceważenie interesów lokatorów. Mieszkam bezpośrednio nad tymi placówkami. Stukot młotków szewskich i warkot jednej z maszyn towarzyszy nam od wczesnego rana do wieczora z niewielkimi przerwami i to od wielu tygodni. Ostatnio, po otwarciu usług „Zrób to sam”, arsenał dźwięków wzbogacił się o charakterystyczne brzęczenie, doskonale słyszalne w całym mieszkaniu. Krótko mówiąc, warunki w mieszkaniu są nieznosne i na dłuższą metę takiego stanu rzeczy sobie nie wyobrażam. Budynek wybudowano z przestrzeganiem tzw. rygorów oszczędnościowych. Ściany i stropy hałaśliwych punktów usługowych, nie różnią się niczym od ścian i stropów między mieszkaniami. Zlokalizowanie więc tych zakładów w takim budynku, bez wystarczających zabezpieczeń — przewidzianych w przepisach techniczno-budowlanych, jest równo-

Uliczny bałaganik

... w budowie i nazwach

Obserwujemy od paru lat w Poznaniu pęd do likwidacji przeszłościowych zaniedbań w budownictwie ulic i arterii komunikacyjnych. Metamorfozie ulegają nie tylko główne szlaki komunikacyjne, jak Głogowska czy Grunwaldzka, ale przede wszystkim dziesiątki ulic peryferyjnych. Wiele spośród tych ostatnich, to do niedawna błotniste wstęgi, przez które trudno było przebrnąć samochodem, a co dopiero pieszym. Nie ma dziś w naszym mieście dzielnic, która nie szczyliłaby się gruntownym poprawieniem stanu choćby paru ulic, zarówno głównych, jak i dojazdowych.

Ze przy tej okazji obserwujemy pewne anomalie to inna sprawa. Oto niektóre z nich. Niedawno ul. Jeżycka otrzymała asfaltowy dywanik. Z jezdni o nawierzchni przeklejonej przez kierowców pojazdów, zamieniła się w ulicę lubianą. Ale nikt nie może zrozumieć, dlaczego do tej pory podobnie wygodnej „powłoki” nie doczekała się ul. Poznańska, równoległa przecież do Dąbrowskiej i obecnie — z uwagi na spore zatłoczenie tej pierwszej — bardzo uczęszczana w obu kierunkach.

Doprowadzono do porządku także ulice jak Świt czy Swoboda na osiedlu Grunwald, oraz szereg małych uliczek dojazdowych tego osiedla. Jednak nadal cała okolica tonie tu w ciemnościach. Ani jednej ulicznej lampy. Zrozumiałe, że nie ma jeszcze lamp przy znacznej części ul. Grochowskiej. Ostatecznie jeszcze przy niej trwa budowa, jeszcze będzie ona regulowana, przekopy wana itp. Wspomnianych dwu ulic i paru pomniejszych już chyba nikt nie musi ruszać, bowiem wytyczono je prawidłowo, ha — nawet ułożono przyzwyczajone chodniki. Zatem — w momencie przystąpienia do instalacji sieci oświetleniowej (co przecież kiedyś będzie mu-

siało nastąpić) znów przyjdą tu robotnicy, rozkopią chodniki, usuną wiele płyt, może nawet tu i ówdzie będą musieli przebić się przez nowy asfalt. Wszystko jest tak samo bardzo niezrozumiałe, jak fakt sprzed kilku lat, gdy wspaniałe lampy jarzeniowe zabłysły nagle na polnej drodze zwanej ul. Włodkowica.

Przykładów podobnej „dziwnej polityki” można by w naszym mieście znaleźć więcej. I trudno w takich przypadkach wierzyć w jakieś wyższe racje, czy uznawać je za dowód przemyślanego planowania.

Przytoczone fakty przeoczeń budowlano-drogowych to tylko jedna strona medalu ulicznego bałaganu. Druga strona obejmuje dziedzinę nieco inną: oznaczenie ulic, które wprowadza w błąd.

Oto jadący w stronę Plewisk ciągle widzi po obu stronach trasy domowe tabliczki z napisem: „Ul. Grunwaldzka”. Tak jest przed torem kolejowym i jeszcze za nim. Ale o ile od petli tramwajowej na Junikowie po lewej stronie ulicy notuje numery domów od 364 wwyż, to po prawej nagle widzi numerację: 74, 56, 89 itp., a zatem zupełnie inną. Miejscowi wiedzą, że lewa stro-

na Grunwaldzkiej należy jeszcze do Poznania, a prawa już do Plewisk, zatem leży w... powiecie poznańskim. Wydaje się jednak, że nie każdy musi to wiedzieć i po prostu się błąka.

Cos tu trzeba zmienić. Albo nazwę ulicy w Plewiskach, albo numerację domów, bądź też tuż za petlą postawić wyraźną tablicę: „Powiat poznański”. Bo jak na razie to takowa znajduje się tylko za torem (jadąc od strony Plewisk).

Podobną anomalię stanowi fakt, że ul. Graniczna ma na Łazarzu i tuż przy granicy miasta w... Krzyżownikach. Wydaje się, że w osiedlach i miejscowościach położonych tuż przy obszarze Poznania, z uwagi na możliwe w przyszłości powiększanie terenów miejskich, nazwy ulic należałoby nadawać w porozumieniu z władzami Poznania.

Z innej dziedziny — koniecznością wydaje się nazwanie różnych mianami kilku nie leżących w jednym ciągu odcinków ul. Kochanowskiego. Podobnie „łamana” jest ul. Nowowiejskiej, której od cinek od Al. Stalingradzkiej do Al. Pułaskiego mogłoby też otrzymać inną nazwę. „Ujednolicenie” w swoim czasie kilku ulic pod jedną nazwą było posunięciem niefortunnym. Z niewiadomych też przyczyn fragment ulicy łączącej pl. Wiosny Ludów z pl. Bernardyńskiego nazwano ul. Watki Młodych, choć kiedyś stanowił on odcinek o innej nazwie. Również dziwnie skracającą przy Moście Dworcowym ul. Towarową (w stronę ul. Gwardii Ludowej) powinna nazywać się inaczej.

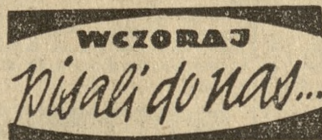
Jeśli uwagi dotyczące niezbyt przemyślnych inwestycji ulicznych kierujemy do właściwych inwestorów i wykonawców, to porcję propozycji w sprawach nazw poddajemy uwadze Prezydium Rady Narodowej. Naszym zdaniem należałoby reaktywować istniejącą ongiś i bardzo pracowitą komisję, która zajmowała się nie czym innym, jak wyłącznie ustalaniem prawidłowych nazw dla naszych poznańskich ulic.

E. C.

Łało ZMS 65

Wieczorki taneczne

Z inicjatywy Zarządu Miejskiego ZMS i Pałacu Kultury, w czwartki, soboty i niedziele organizowane są wieczorki taneczne dla młodzieży. Wieczorki odbywają się w Pałacu Kultury w godz. od 18 do 21.30, gdzie również nabywać można bilety wstępu. (na)



►... Elżbieta Kokornaczyk, apelując do listonoszy, by przesyłki pocztowe doręczali adresatom. Często pozostawiają przesyłki u sąsiadów, którzy nie zawsze są dyskretni.

►... Młodzież z obozu w Olczy koło Zakopanego, przesyłając serdeczne pozdrowienia i dziękując Przedsiębiorstwu Budowy Kopali Surowców Chemicznych w Kłodawie za pomoc w zorganizowaniu tego, przyjemnego i pożytecznego wyjazdu.

►... Leokadia Woźniak z Lubonia przy ul. Lipowej 5, dziwią się, że Wydział Finansowy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej przysłał upomnienie za rzekomo nie zapłacony w roku 1949 podatek od wzbogacenia. Na prośbie zainteresowanej, nikt z pracowników Wydziału nie mógł wyjaśnić, za co ma ona zapłacić 608 zł. Trudno się dziwić, że odmówiła zapłaty.

►... Zarząd Poznańskiej Spółdzielni Spożywców, zawiadamiając nas, że w ostatnich dniach do sklepu przy ul. Krośnickiej dostarczono towar i uzupełniono brakujący asortyment. Jednocześnie zarząd wyjaśnia, że sklep czynny jest od godz. 7 do 12 i od g. 15 do 17.

16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „30 lat śmiechu” (USA, 9 l.); PALACOWE — g. 15, 17.30 i 20 „Wakacje nad morzem” (rum., 9 lat); RIALTO — g. 10.20, 15, 17.30 i 20 „Hud — syn farmera” (USA, 16 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 i 19.20 „The Beatles” (ang., 12 lat); SCALA — g. 16 „Opowieść atlantycka” (pol., 7 l.) i g. 18.20 „Biedni bogacze” (weg., 18 l.); TĘCZA — g. 16 i 18.20 „Ptaki” (USA, 16 l.); WARTA — g. 10, 15 i 20 „Rewia snów” (aust., 16 l.) i g. 12.30, 17.30 „Serenity nie może umrzeć” (NRF, 9 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 „Tudor” (rum., 16 l.); g. 19.15 „Umarli milczą” (I i II s. NRF, 16 l.); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Trzej muszkie-

„Upadek Cesarstwa Rzymskiego” (USA, 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Ape Regina” (włoski, 16 l.); GONG — g. 10 i 12 „Wiatr uciął przed świtem” (Jugosł., 12 l.) i g. 16, 18 i 20 „Życie prywatne” (franc., 16 l.); GRUNWALD — g. 15 i 17 „Legenda o wilku Lobo” (USA, 9 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Goraczka w El-Pao” (franc., 18 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Babcia, dziadkowie i ja” (radz., 12 l.); KOSMOS — g. 18.30 „Olbryzm” (USA, 12 l.); MALTA — nieczynne; OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Helena Trojańska” (USA, 12 l.); OSIEDLE — godz. 16 „Ali i wielbiad” (I s., aust., 9 l.) i g. 18, 20 „Tysięczne okno” (fr.,



Lekkoatleci nie odpoczywają

Zapowiedź nowych emocji

Po atrakcyjnych meczach międzypaństwowych Polski z W. Brytanią i USA, nasi lekkoatleci nie będą mieli spokoju. Czekają ich ciekawe spotkania w kraju i za granicą. Można powiedzieć, że rozpoczął się sezon dla reprezentantów królowej sportów.

Dużym wydarzeniem w kraju będą 41 Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski seniorów i seniorek — które odbędą się w dniach 13—15 bm. w Szczecinie. Udział lekkoatletów będzie bardzo duży. Liczne wystąpi m.in. reprezentacja Wielkopolski. Barw naszego okręgu bronić będą zawodnicy następujących klubów: AZS, Calisia, Energetyk, MKS Poznań, Olimpia, Orkan, Victoria, Jarocin, Warta oraz Włókniarz Kalisz.

Męska reprezentacja Polski wystąpi 21 i 22 bm. w Rzymie w półfinałach Pucharu Europy, a drużyna kobieca w tym samym czasie walczyć będzie w półfinale Pucharu Europy w Lipsku. Finały Pucharu Europy odbędą się w kategorii mężczyzn w Stuttgarcie (11 i 12 listopada br.), a kobiece — w Cassel (NRF).

10—13 września odbędzie się w Poznaniu międzynarodowe spotkanie (seniorów i seniorek) Poznań — Halle (NRF). Reprezentacja Poznania rewidzować będzie Niemców w Halle z okazji święta państwowego, 6—10 października br. 22 i 23 września rozegrany zostanie w Poznaniu trójmecz juniorek — Rumunia — Jugosławia.

Na zakończenie sezonu lekkoatletycznego odbędą się finały drużynowych mistrzostw Polski. Podobno są pertraktacje w sprawie meczu juniorek Polska — NRD. (p)

Zdobywamy drugie kółko olimpijskie

Na podstawie zweryfikowanych spotkań w różnych dyscyplinach, młodzi sportowcy uzyskują normy potrzebne do zdobycia kółek olimpijskich. System kierowania całością oraz formy organizacyjne tej akcji zostały ostatnio nieco zmienione. Mianowicie Komisja Młodzieżowa PKOl, ustaliła, że w poszczególnych okręgach akcją zdobywania II kółka olimpijskiego kierować będzie Wojewódzka Komisja Współpracy z PKOl.

W Poznaniu powołano ostatnio komisję zdobywania kółek olimpijskich w następującym składzie: Czesław Konieczny — przewodniczący, Edward Rewers — zastępca przewodniczącego oraz Wiktoria Frackowiak, Bolesław Tybiszewski i Czesław Kędziora — członkowie. Komisja kierować będzie całością akcji zdobywania kółek na Olimpiadę w Meksyku. (d)

dalekopisem

PORAŻKA GASIÓRKA W MOSKIEWIE

W środę nie wiodło się naszym reprezentantom startującym w międzynarodowym turnieju tenisowym w Moskwie. Mistrz Polski Gasiorek przegrał z Parmasem (ZSRR) 6:3, 6:1, 4:6, 4:6, 2:6. Natomiast Bogdan Maniewski przegrał z reprezentantem USA Dellem 1:6, 2:6, 3:6.

W grze mieszanej Maniewski występując z tenisistką radziecką Sozanową przegrał z parą radziecką Baksejewą-Lejus 2:6, 2:6. W grze podwójnej Rybaczek i Maniewski zwyciężyli Kakulija i Pieregudowa (ZSRR) 7:5, 7:5, 6:3.

REKORD ŚWIATA TAMARY PRESS

Podczas Spartakiady Związków Zawodowych w Moskwie lekkoatletka radziecka Tamara Press ustanowiła nowy rekord świata w rzucie dyskiem, uzyskując wspólny wynik 59.70. Rezultat ten padeł podczas eliminacji. W finale Press osiągnęła 57.25.

Na tych samych zawodach Muchanowa przebiegła 800 m w 2.05,0. Jest to najlepszy w tym roku rezultat na świecie. Drugie miejsce zajęła Daniejewska 2.05,9.

I LIGA ŻUŻLOWA

Na torze w Świętobłchowcach rozegrany został w środę zaległy mecz żużlowy o mistrzostwo I ligi, między miejscowymi „Słaskiem” a Zgrzeblarkami Zielona Góra. Wygrali gospodarze 53:25.

Najwięcej punktów dla Śląska zdobyli: Paweł i Wiktor Waloszkowie po 12, Mucha 9, Foltyn i Mirowski po 7, a dla Zgrzeblarek: Mendeka — 9, Sochacki — 5, Serga — 4. Najlepszy czas meczu uzyskał w ostatnim biegu P. Waloszek — 82,2 sek.

ŚWIETNY REZULTAT BIEGACZA NRD

W doskonałej formie jest znany długodystansowiec NRD Siegfried Herrmann. W środę podczas zawodów w Poczdamie ustanowił on nowy rekord NRD w biegu na 3000 m wynikiem 13.30,0. Rezultat ten jest o 12,4 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu należącego do Jankego. Herrmann zajmując obecnie czwarte miejsce na liście najlepszych biegaczy świata na dystansie 5000 m.

PYTEL PROWADZI

W Cieszyźnie odbywają się szachowe mistrzostwa Polski juniorek. Po rozegranej w środę czwartej rundzie prowadzi Pytel (Start Chelm Lub.) — 4 pkt. przed Lewinem (Morton Warszawa) i Konińskim (WKS Bydgoszcz) po 3,5 pkt. oraz Radeviczem (Start Lublin) i Steczkowskim (Hutnik Nowa Huta) po 3 pkt. (g)

rowie” (franc., 16 l. — I seria); WRZOS (Lubon) — g. 18 i 20.15 „Skapani w ogniu” (polski, 12 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Bokser i śmierć” (czeski, 16 l.); FOTOPLASTIKON — godz. 12—21 „Dookoła świata”.

MUZEJA

NARODOWE (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15, (RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — g. 10-15, MILITARIUM (Cytadela) — g. 11-15

WYSTAWY

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — Wystawa art. plast. Danuty Cholewickiej-Derwichowej i Henryka Derwicha — g. 10—22. MUZEUM HISTORII RUCHU RO-

Pilkarze Berlina w Wielkopolsce

W dniu dzisiejszym reprezentacja piłkarska stolicy NRD zmierzy się z jedenastką Poznania (bez piłkarzy Lecha) o godz. 17.30 na Stadionie Energetyka przy Al. Reymonta.

W sobotę odbędzie się w Gnieźnie spotkanie berlińskich piłkarzy ze Stellą, wzmocnioną zawodnikami Vitcovi, a w niedzielę niemiecka jedenastka wystąpi w Chodzieży. Jej przeciwnikiem będzie drużyna miejscowej Polonii, zaś silona piłkarzami swojej imienniczki z Pity.

Reprezentacja Poznania, podczas ostatniego pobytu w Berlinie przegrała 1:2. Polacy mają więc obecnie możliwość rewanżu. (x)

Mistrzostwa pływackie GRZZ w Poznaniu

Wojewódzka Rada Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki przy WKZZ w Poznaniu, organizuje centralne mistrzostwa GRZZ 14 i 15 bm. na piwalski przy ulicy Chwałkowskiej 34. Program przewiduje 20 konkurencji w kategorii mężczyzn i kobiet. W zawodach mogą uczestniczyć pływacy, którzy uzyskali ustalone minimum. (x)

PTTK zaprasza na „Motorowe Lato 65”

DKKFIT Grunwald oraz Oddziałowa Komisja Turystyki PTTK — HCP organizują ciekawą i atrakcyjną imprezę dla zmotoryzowanych turystów pod nazwą: „Motorowe Lato 65”. Miejscem zlotu turystycznego jest Puszcza Zielonka w dniach 14—15 sierpnia. Uczestnicy zlotu wystartują 14 bm. o godz. 16 z Rynku w Kostrzynie, skąd pojedą przez Pobiedziska na metę do Wronczyna. Blizszymi szczegółami dysponuje Oddział PTTK — HCP, ul. Dzierżyńskiego 223/229, tel. 523-85. (b)

Komunikaty

Treningi tenisa stołowego RKS San odbywają się w następujących terminach: dla juniorek we wtorki w godz. 17—20 i soboty w godz. 17—19; dla seniorów w godz. 18—21 w poniedziałki i czwartki w sali Wytworni Wyrobów Tytoniowych przy ul. Wojskowej 5.

KS Budowlani komunikuje, że treningi bokserskie odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w sali przy ul. Kościelnej 9, a piłkarzy — w środy i piątki od godz. 16.30 na boisku na Śródcie.

EOTNICZEGO (St. Rynek, Odwach) — „Lenin na znaczkach”, g. 10—18.

DYZURY

— chirurgia, interna, okulistyka (ul. Walki Młodych nr 7, telefon nr 511-11);

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie m. Poznania; wyrażki ulicze i w miejscach publ. tel. 09; nagłe zachorowania w domu: tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie tel. 637-35.

WOJEW. STACJA PR (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 — czynna całą dobę; DYZUR NOCNY: Główna 53 i Staroleńska 79.

SIERPIEŃ 12 czwartek	Klary, Lecha
	Słońce: 4.20—19.25

TEATRY

MARCINEK — godz. 11 — „Najdzielniejszy”; Pozostałe teatry — nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 13, 16 i 19 „Biały kanion” (USA, 14 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.45 i 20.15 „Uroczą gospodyni” (USA, 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 13.15, 16.30 i 20